

POSTANOWIENIE
o częściowym umorzeniu śledztwa

Dnia 8 lutego 2014r.

Maria Murawska – prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie, w sprawie VI Ds 48/14 prowadzonej przeciwko Andrzejowi Gąsiorowskiemu i in., podejrzanemu o czyn z art. 201 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969r. - *Kodeks karny* (Dz.U. Nr 13, poz. 94, z późn. zm.) i inne,

na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k

postanowiła :

umorzyć częściowo śledztwo przeciwko **Andrzejowi Gąsiorowskiemu**, podejrzanemu o to, że :

1/ w okresie od lipca 1990 r. do lipca 1991 r. w Warszawie, Ustroniu, Cieszynie, Wrocławiu i innych miejscowościach na terenie Polski jako wiceprezes Zarządu spółki z o.o. Art."B" Int. Co. Ltd. Cieszyn – Warszawa, Import – Eksport, a równocześnie właściciel 40 % udziałów wymienionej spółki, działając przestępstwem ciągłym wspólnie i w porozumieniu z Bogusławem Bagsikiem – prezesem Zarządu i właścicielem 55 % udziałów tej spółki, z zamiarem zaboru mienia społecznego o wielkiej wartości:

- a) wykorzystał istniejące w bankach opóźnienia w księgowaniu operacji czekami rozrachunkowymi i obowiązujące zasady obrotu czekami i naliczania odsetek dające możliwość uzyskiwania dodatkowych zysków z tytułu tak zwanego podwójnego oprocentowania czeków w czasie tak zwanej „drogi pocztowej”,
- b) otrzymał od Jerzego Sikory, Józefa Daczewskiego, Krzysztofa Rzepki i innych pełniących kierownicze funkcje pracowników banków oraz wystawione z

naruszeniem obowiązujących zasad i przepisów dokumenty bankowe w postaci gwarancji bankowych, czeków rozrachunkowych gwarantowanych i potwierdzonych, na podstawie których pobrał z banków znaczne sumy pieniędzy obiegowych,

c) pobrał od Marka Domańskiego i Tomasza Czaplaka – współwłaścicieli spółki z o.o. „Towarzystwo Gospodarcze West and East” w Warszawie 110 sztuk czeków rozrachunkowych zwykłych wystawionych *in blanco*, nie mających pokrycia w środkach na rachunkach bankowych, które umożliwiły zarachowanie na dobro spółki Art. „B” kwoty ponad 1 bln plz.,

d) zlecał podległym pracownikom spółki Art. „B” wprowadzanie do obrotu między bankami czeków rozrachunkowych nie mających pokrycia w środkach znajdujących się na rachunkach bankowych,

w następstwie czego wyłudził na szkodę polskiego systemu bankowego i Narodowego Banku Polskiego występującego w imieniu Skarbu Państwa kwotę nie mniejszą niż 4.242.500.277.663 plz , tj. 424.250.027 pln,

tj. o czyn z art. 201 w zw. z art. 266 § 4 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969r. - *Kodeks karny* (Dz.U. Nr 13, poz. 94, z późn. zm.), art. 61 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - *Prawo czekowe* (Dz. U. Nr 37, poz. 283, z późn. zm.) i art. 58 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969r. - *Kodeks karny*,

- wobec przyjęcia, że powyższy czyn stanowi czyn z art. 205 § 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969r. - *Kodeks karny* w zw. z art. 58 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969r. - *Kodeks karny*

- na podstawie art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. – wobec przedawnienia karalności czynu,

UZASADNIENIE

Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadzi, wszczęte w dniu 18 czerwca 1991 r., śledztwo przeciwko **Andrzejowi Gąsiorowskiemu** i inn. podejrzanemu m.in. o to, że :

- w okresie od lipca 1990 r. do końca lipca 1991 r. w Warszawie, Ustroniu, Cieszynie, Wrocławiu i innych miejscowościach na terenie Polski, jako Wiceprezes Zarządu spółki z o.o. Art. „B” Int. Co. Ltd. Cieszyn – Warszawa Import – Eksport, a równocześnie właściciel 40% udziałów wymienionej spółki, działając przestępstwem ciągłym, wspólnie i w porozumieniu z Bogusławem Bagsikiem – Prezesem Zarządu i właścicielem 55% udziałów tej Spółki, z zamiarem zaboru mienia społecznego wielkiej wartości :

- a) wykorzystał istniejące w bankach opóźnienia w księgowaniu operacji czekami rozrachunkowymi i obowiązujące zasady obrotu czekami i naliczania odsetek dające możliwość uzyskiwania dodatkowych zysków z tytułu tak zwanego podwójnego oprocentowania czeków w czasie tak zwanej „drogi pocztowej”,
- b) otrzymał od Jerzego Sikory, Józefa Daczewskiego, Krzysztofa Rzepki i innych pełniących funkcje kierownicze pracowników banków, wystawione z naruszeniem obowiązujących zasad i przepisów dokumenty bankowe w postaci gwarancji bankowych, czeków rozrachunkowych gwarantowanych i potwierdzanych, na podstawie których pobrał z banków znaczne sumy pieniędzy obiegowych,
- c) pobrał od Marka Domańskiego i Tomasza Czaplaka - współwłaścicieli Spółki z o.o. „Towarzystwo Gospodarcze West and East” w Warszawie, 110 sztuk czeków rozrachunkowych zwykłych wystawionych „in blanco”, nie mających pokrycia w środkach na rachunkach bankowych, które umożliwiły zarachowanie na dobro spółki Art. „B” kwoty ponad 1 bln plz.,
- d) zlecał podległym pracownikom spółki Art. „B” wprowadzanie do obrotu między bankami czeków rozrachunkowych nie mających pokrycia w środkach znajdujących się na rachunkach bankowych w następstwie czego wyłudził na szkodę polskiego systemu bankowego i Narodowego Banku Polskiego

występującego w imieniu Skarbu Państwa, kwotę nie mniejszą, niż 4.242.500.277.663 plz.,

tj. o czyn z art. 201 w zw. z art. 266 § 4 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969r. - Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 94, z późn. zm.), art. 61 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo czekowe (Dz. U. Nr 37, poz. 283, z późn. zm.) i art. 10 § 2 i art. 58 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969r. - Kodeks karny.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz regulacji prawnych prowadzi aktualnie do wniosku, iż karalność opisanego wyżej czynu uległa przedawnieniu.

Na wstępie niniejszej decyzji procesowej konieczne jest przedstawienie sytuacji prawno-organizacyjnej spółki z o.o. Art. „B” Int. Co. Ltd. Cieszyn – Warszawa Import – Eksport oraz roli, jaką pełnił w niej podejrzany Andrzej Gąsiorowski.

Postanowieniem z dnia 4 maja 1989 r. Sądu Rejonowego w Bielsku Białej Wydział II Cywilny (sygn. Ns Rej H.-273/89) zarządzonej został wpis do rejestru handlowego firmy Art. „B” spółka z o. o. pod numer RHB-668¹. Siedzibą spółki był Cieszyn.

Przedmiot działalności spółki określono jako działalność gospodarcza prowadzona w firmie przedsiębiorstwa zarobkowego, a w szczególności wykonywania usług transportowych, remontowych, budowlanych, eksportowo-importowych; wykonywanie produkcji wyrobów mechanicznych, materiałów budowlanych, konfekcji lekkiej i ciężkiej; wykonywanie handlu wewnętrznego we wszystkich formach i zagranicznego oraz pośrednictwa handlowego w zakresie artykułów przemysłowych i rolno-spożywczych.

Kapitał zakładowy spółki wynosił 100.000 zł. i został podzielony na 10 równych i niepodzielnych udziałów po 10.000 zł. każdy. Wspólnicy w osobach Bogusława Bagsika i Franciszka Juroszka objęli po 4 udziały, a Joanna Filak i Jerzy Jagieła po 1 udziale.

Jako osoby uprawnione do reprezentowania spółki wpisani zostali Bogusław Bagsik (prezes) i Franciszek Juroszka (wiceprezes). Władzami spółki ustanowiono

Zgromadzenie Wspólników i dwuosobowy Zarząd w osobach Bogusława Bagsika jako prezesa i Franciszka Juroszka jako wiceprezesa.

Postanowieniami Sądu Rejonowego w Bielsku Białej z dnia 20 października 1989 r. (sygn. Ns Rej. K - 643/89), a następnie z dnia 5 grudnia 1989 r. (sygn. NS Rej. H-78/89), 4 i 7 czerwca 1990 r. (sygn. Ns Rej. H – 357/90) dokonano kolejnych zmian w rejestrze handlowym w zakresie nazwy, składu wspólników, siedziby, kapitału zakładowego i zarządu spółki. Nazwę spółki określono jako Art. „B” sp. z o.o. International Co. LTD., Warszawa-Cieszyn z siedzibą w Cieszynie. Wpisano oddziały w Kaliszu, Wrocławiu, Łodzi, Krakowie, Wałbrzychu, Legnicy, Poznaniu i Tarnowie. Kapitał podwyższono do 1.000.000 zł, który podzielono na 100 równych i niepodzielnych udziałów po 10.000 zł. każdy. Bogusław Bagsik objął 55 udziałów, Jerzy Pagięła – 5 udziałów oraz Andrzej Gąsiorowski – 40 udziałów, o którego osobę jako wiceprezesa poszerzono skład zarządu. Do składania oświadczeń woli w imieniu zarządu i podpisywani wszelkich dokumentów uprawnieni zostali samodzielnie Bogusław Bagsik, Andrzej Gąsiorowski i Lucjan Szołtys. Dyrektorami poszczególnych oddziałów spółki zostali: Lucjan Szołtys (Wrocław), Jan Deszyński (Łódź), Stanisław Gąsiorowski (Wałbrzych), Jan Bętkowski (Krakowie), Władysław Harasimowicz (Poznań), Ryszard Fabryś (Legnica), Jan Miśtak (Tarnów) oraz Henryk Durman (Kalisz).

Kolejne wpisy w rejestrze handlowym (postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku Białej z dnia 18 czerwca 1990 r. sygn. Ns Rej. H – 448/90, z dnia 16 lipca 1990 r. sygn. Ns Rej. H – 510/90, z dnia 14 września 1990 r. sygn. Ns Rej. H – 647/90), z dnia 29 października 1990 r. sygn. Ns Rej. H – 783/90, z dnia 27 listopada 1990 r. sygn. Ns Rej. H – 857/90, z dnia 11 kwietnia 1991 r. sygn. Ns Rej. H - 274/91, z dnia 24 kwietnia 1991 r. sygn. Ns Rej. H- 374/91, z dnia 25 kwietnia 1991 r. sygn. Ns Rej. H – 376/91, z dnia 26 kwietnia 1991 r. sygn. Ns rej. H – 307/91, z dnia 29 kwietnia 1991 r. sygn. Ns Rej. H – 603/91 oraz z dnia 3 lipca 1991 r. sygn. Ns Rej. H - 709/91 dotyczyły zmian w zakresie oddziałów spółki, osób sprawujących poszczególne funkcje i reprezentujących spółkę.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Bielsku Białej z dnia 26 września 1991 r. (sygn. Ns Rej. H – 780/91) wpisano Bank Handlowo-Kredytowy S.A. z siedzibą w

Katowicach jako posiadający 100 % udziałów spółki oraz nowego zarządu w osobach Aleksandra Gawronika (jako prezesa, wykreślony postanowieniem tegoż sądu z dnia 4.11.1991 r. sygn. Ns Rej. H – 979/91, wpisany w jego miejsce został dr Robert Rządca) i Jacka Węgrowskiego (jako wiceprezesa).

W aktach rejestrowych spółki znajduje się ponadto umowa z 4 sierpnia 1991 r. zawarta w Hanowerze pomiędzy Bogusławem Bagsikiem i Andrzejem Gąsiorowski a Bankiem Handlowo-Kredytowym S.A. w Katowicach, mocą której B.Bagsik i A.Gąsiorowski przenieśli własność swoich udziałów w spółce (odpowiednio 55% i 40 %) na bank w celu zabezpieczenia wszelkich należności tegoż banku wynikłych z kredytu debetowego powstałego na skutek wystawienia przez spółkę czeków płatnych z rachunku w Oddziale Banku we Wrocławiu. Z w/w umową pozostaje w sprzeczności pismo B. Bagiska i A. Gąsiorowskiego bez daty skierowane do Sądu Rejonowego w Bielsku Białej, gdzie wnosi się o zarejestrowanie w rejestrze spółki czynności przewłaszczenia udziałów w spółce należących do B.Bagsika w wysokości 60 % i A.Gąsiorowskiego stanowiących 40 % udziałów na rzecz Banku Handlowo-Kredytowego S.A. w Katowicach. Przy tym jako dowód, wskazuje się umowę przewłaszczenia z dnia 4 sierpnia 1991 r.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Bielsku Białej z dnia 4 listopada 1991 r. sygn. Ns Rej. H – 1006/91 wykreślono Jacka Węgrowskiego jako wiceprezesa zarządu. Z kolei postanowieniem z dnia 4 grudnia 1991 r. Sąd Rejonowy w Bielsku Białej wykreślił Bogusława Bagiska jako obejmującego 55 udziałów, Andrzeja Gąsiorowskiego jako obejmującego 40 udziałów i Jerzego Jagiełę jako obejmującego 5 udziałów.

Ponadto w celu przedstawienia powodów zmiany decyzji w zakresie oceny prawnokarnej powyżej opisanego w sentencji niniejszego postanowienia zachowania podejrzanego Andrzeja Gąsiorowskiego, skutkującej odpowiednią zmianą opisu i kwalifikacji prawnej, a w konsekwencji umorzeniem w tej części śledztwa prowadzonego przeciwko w/w podejrzanemu, konieczne jest wskazanie m.in. ogólnych informacji dotyczącej ówczesnej organizacji systemu bankowego, systemu operacji międzybankowych, mechanizmu rozliczania transakcji gospodarczych za pomocą czeków, udzielaniem przez banki poręczeń i gwarancji oraz sposobu

działania, polegającego na przerzucaniu pomiędzy oddziałami różnych banków czeków wystawionych na rzecz tego samego podmiotu, czyli tzw. *oscylatora*.

Pierwsze zmiany dostosowujące działalność banków do potrzeb gospodarki rynkowej nastąpiły na mocy *ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. – Prawo bankowe* (Dz. U. Nr 7, poz. 56, z późn. zm.). Ustawa w art. 2 stanowiła, że banki są samodzielnymi jednostkami organizacyjnymi, posiadającymi osobowość prawną, i działają na podstawie ustawy oraz statutów, a ich podstawowym zadaniem jest gromadzenie środków pieniężnych, prowadzenie działalności kredytowej i organizowanie rozliczeń (art. 4). Powyższy akt prawny wprowadził ponadto możliwość współdziałania z właściwymi organami władzy i administracji państwowej w ustalaniu i realizowaniu polityki gospodarczej państwa, a w szczególności w kształtowaniu polityki pieniężno-kredytowej (art. 8). Narodowy Bank Polski stał się centralnym bankiem państwa (art. 44), pełniącym funkcję banku emisyjnego państwa centralnej instytucji kredytowej, rozliczeniowej i dewizowej, organizującym i koordynującym działalność pieniężno-kredytową i kontrolującym jej realizację (art. 45).

Następnie w dniu 31 stycznia 1989 r. Sejm przyjął *ustawę - Prawo bankowe* (t.j. Dz. U. z 1992 r. Nr 72, poz. 21, z późn. zm.) oraz *ustawę o Narodowym Banku Polskim* (Dz. U. Nr 4, poz. 22, z późn. zm.). Powyższe ustawy dokonały radykalnej zmiany systemu bankowego, który został wyodrębniony z systemu finansowego państwa. Narodowy Bank Polski (zwany dalej NBP) zasadniczo zaprzestał obsługi klientów, powstała możliwość tworzenia banków bez udziału kapitału państwowego, a bank centralny zaczął pełnić funkcję „banku banków”.

Zgodnie z cytowaną *ustawą o Narodowym Banku Polskim*, podmiot ten stał się centralnym bankiem państwa (art. 1), pełniącym funkcje banku emisyjnego państwa oraz centralnej instytucji kredytowej, rozliczeniowej i centralnej bankowej instytucji dewizowej (art. 2). Jednocześnie zgodnie z art. 22 cyt. ustawy NBP mógł udzielać innym bankom kredytu refinansowego w celu uzupełnienia ich zasobów pieniężnych. Natomiast czynności bankowe, które przykładowo wymieniono w art. 11 ust. cyt. *prawa bankowego*, stały się domeną tzw. banków komercyjnych, które zgodnie z obowiązującymi wówczas zasadami zróżnicowano w oparciu o formę własności i sposób ich utworzenia.

Zgodnie z art. 2 *prawa bankowego* z 1989 r. banki stały się samodzielными i samofinansującymi jednostkami organizacyjnymi, posiadającymi osobowość prawną, działającymi na podstawie ustawy i statutów. Zatem bank jest samodzielną jednostką, nabywającą prawa i zaciągającą zobowiązania we własnym imieniu i na własny rachunek. W myśl art. 95 ust. 1 cyt. wyżej ustawy banki prowadzą samodzielnie gospodarkę finansową i zgodnie z zasadami samofinansowania pokrywają z uzyskanych przychodów koszty działalności oraz zobowiązania wobec budżetu państwa i zobowiązania z tytułu zawartych umów, a także wydatki na rozwój i inne potrzeby. Zaś nadzór nad bankami i wkraczanie w ich sferę samodzielności (tj. przez NBP i Ministra Finansów) mogło odbywać się tylko w określonych przepisami ustaw przypadkach. W zakresie natomiast prowadzonej działalności bankowej, w związku z przyjętą zasadą samodzielności i samofinansowania się, nie są ograniczone, działając na własny rachunek i na własną odpowiedzialność. Przy tym niewątpliwie w związku z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa gromadzonych w bankach środków i całego sektora bankowego, stosowane były i są określone zasady związane z wielkością tworzonych funduszy własnych banków.

Jednocześnie obowiązujący wówczas system rozliczeń międzybankowych i międzyoddziałowych oraz zasady oprocentowania środków na rachunkach bieżących klientów i banków, zasady naliczania odsetek zawierały szereg niedoskonałości, które mogły zostać wykorzystane przez klientów, ale również i banki w celu osiągnięcia określonych korzyści.

W okresie objętym zarzutem, opisanym w sentencji niniejszego postanowienia, obowiązywało zarządzenie Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 11 sierpnia 1989 r. w sprawie form i trybu przeprowadzania za pośrednictwem banków rozliczeń pieniężnych między osobami prawnymi oraz między tymi osobami i innymi podmiotami (M.P. Nr 27, poz. 219, z późn. zm.). Cyt. akt prawny umożliwiał zawieranie z posiadaczami rachunków umów, gwarantujących pokrycie czeku rozrachunkowego bez względu na stan środków na jego rachunku (§ 6 ust. 3). Ponadto na wniosek wystawcy czeku bank mógł potwierdzić czek rozrachunkowy rezerwując jednocześnie na jego rachunku odpowiednią kwotę na pokrycie czeku. Bank mógł również potwierdzić czek niezupełny (§ 6 ust. 2 i 3).

Taki czek rozrachunkowy gwarantowany przez bank mógł być przyjęty do zapłaty przez bank, w którym odbiorca czeku posiadał rachunek, w celu uznania tego rachunku i obciążenia rachunku wystawcy czeku (§ 6 ust. 5). Bank mógł odmówić przyjęcia do realizacji jedynie czeku rozrachunkowego bez gwarancji zapłaty lub czek bez potwierdzenia (§ 6 ust. 7).

Zatem obowiązujące ówczesnie regulacje prawne odnoszące się do organizacji systemu bankowego skutkowały automatycznym uznawaniem rachunku bieżącego danego banku lub jego oddziału podczas jego rozliczeń z innym bankiem bez względu na stan środków pieniężnych będących w dyspozycji prowadzących rozliczenia banków i klientów realizujących płatności np. za pomocą czeków rozrachunkowych. Jednocześnie banki we wzajemnych rozliczeniach dokonywały księgowania operacji finansowych w tzw. Systemie Operacji Bankowych (SOB), w którym obciążenia rachunku klienta posługującego się czekiem dokonywano z dniem księgowania. Zaś dokumenty księgowe dotyczące danych operacji finansowych były przekazywane pomiędzy bankami za pośrednictwem poczty. Zatem o rozpoczęciu lub zaprzestaniu naliczania odsetek decydowała data księgowania na rachunku środków, a nie data wykonania operacji. Ze względu na możliwy długi okres trwania rozliczeń międzybankowych i międzyoddziałowych (przy udziale poczty), rozbieżność między poszczególnymi czynnościami mogła być znaczna.

Oczywisty jest więc wniosek, że SOB – wykorzystujący pośrednictwo poczty w przekazywaniu dokumentów – skutkował opóźnieniami w księgowaniu dokumentów obciążeniowych (awiz) w poszczególnych bankach realizujących zlecenia klientów.

Posługując się zatem powyżej opisanymi rodzajami czeków rozrachunkowych, podawca (wierzyciel) miał natychmiastową możliwość uzyskania środków pieniężnych z wręzonego czeku lub mógł dokonać płatności poprzez indos (art. 14 *ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo czekowe* Dz. U. Nr 37, poz. 283, z późn. zm.), bowiem, jak już wyżej wskazano na mocy § 6 ust. 5 *zarządzenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 11 sierpnia 1989 r.*, banki z dniem księgowania były faktycznie zobowiązane zarachować środki na rachunku podawcy (wierzyciela). Z kolei wystawca (dłużnik) zwalniał się z zobowiązania, podczas gdy rzeczywiste

zmniejszenie środków na jego rachunku następowało w okresie późniejszym, tj. po przesłaniu dokumentów) obciążeniowych przez bank podawcy (wierzyciela).

Należy, przy tym podkreślić, że zgodnie z § 6 ust. 1 cyt. *zarządzenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 11 sierpnia 1989 r.*, czek rozrachunkowy stanowił dyspozycję wystawcy czeku (dłużnika) udzieloną bankowi do obciążenia jego rachunku kwotą, na którą czek został wystawiony, oraz uznania tą kwotą rachunku odbiorcy czeku (wierzyciela). Zatem czek rozrachunkowy jako forma rozliczeń pieniężnych realizowanych za pośrednictwem banków służył rozliczeniu wierzyciela (podawcy czeku) i dłużnika (wystawcy czeku), a więc pomiędzy powyższymi stronami musiał występować stosunek zobowiązaniowy. Cyt. przepis eliminował więc чеки na własne zlecenie, które znane jest, jako instytucja prawu czekowemu (art. 6).

Z drugiej strony cyt. wyżej *zarządzenie Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 11 sierpnia 1989 r.* dopuszczało do obrotu instytucję czeku rozrachunkowego gwarantowanego, stanowiąc poważne zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania systemu bankowego.

Istniejący w latach 1990-1991 system bankowy nie dysponował siecią połączeń telekomunikacyjnych pozwalających na dokonywanie operacji bankowych bez zbędnej zwłoki. Wobec powyższego dokumenty rozliczeniowe (w konkretnym przypadku czek rozrachunkowy) danej operacji załączano do tzw. zbiorczych bankowych dokumentów) rozliczeniowych (awiza) i przesyłano za pośrednictwem poczty (SOB), a wyjątkowo telegraficznie. Jednocześnie regulacje prawne nakazywały, aby zapłata przez bank dłużnika wobec banku wierzyciela na skutek rozliczenia pieniężnego między klientami tych banków realizowana była poprzez rachunki banków prowadzone w NBP, w szczególności we właściwym terytorialnie dla danego banku komercyjnego oddziale okręgowym. Wszystkie banki komercyjne lokowały środki z aktualnych rozliczeń międzybankowych na koncie 138-1 oddziale okręgowym NBP, który to rachunek był oprocentowany na rzecz banku – klienta banku centralnego.

Przyjęty zatem sposób rozrachunków powodował, że w omawianej sytuacji:

- banki wierzyciela i dłużnika przysyłały pomiędzy sobą dokumenty rozliczeniowe (awiza obciążeniowe i uznaniowe) za pośrednictwem poczty (przy czasie drogi dokumentów 3-10 i więcej dni),
- banki wierzyciela i dłużnika zlecały NBP dokonanie odpowiednich księgowania na swoich rachunkach bieżących w banku centralnym sporządzając zbiorcze noty uznaniowe i obciążeniowe (na podstawie wszystkich awiz z danego dnia),
- następnie NBP księgował na rachunku banku komercyjnego stosowne kwoty określone w notach i drugostronnie na koncie rozrachunków międzybankowych.

Powyższe skutkowało tym, że w przypadku wybrania przez klientów banków formy rozliczenia w postaci czeku rozrachunkowego, na czas drogi (pocztowej) dokumentów potrzebnej do realizacji rozliczenia, NBP zasilał system bankowy swoimi środkami, udzielając bankom kredytu technicznego, celem umożliwienia dokonania rozrachunku.

Obowiązujący ówczesnie system bankowy przewidywał, że w powyższej sytuacji bank faktycznie udzielał kredytu klientowi, który automatycznie refinansowany był przez bank centralny. Wprowadzenie i utrzymywanie przez dłuższy czas powyższego mechanizmu wynikało z zacofania technicznego systemu bankowego w zakresie telekomunikacji, co uniemożliwiało jednoczesne obciążanie i uznawanie rachunków bankowych.

W okresie objętym zarzutem, opisanym w sentencji niniejszego postanowienia, jedynymi decydentami spółki Art. „B” byli Bogusław Bagsik i Andrzej Gąsiorowski. Podejmowali oni decyzje i wydawali polecenia w zakresie dokonywania operacji finansowych spółki, nadawali im kierunek oraz firmowali swoimi podpisami dokumenty służące prowadzeniu operacji w postaci umów o udzielanie kredytów i gwarancji bankowych, kredytów bankowych na pokrycie czeków gwarantowanych, czeków rozrachunkowych potwierdzonych i gwarantowanych, dyspozycji blokad środków na rachunkach bankowych, zleceń otwarcia akredytyw, weksli i innych.

Andrzej Gąsiorowski wspólnie i w porozumieniu z Bogusławem Bagsikiem wykorzystali przedstawione wyżej zasady funkcjonowania polskiego systemu bankowego i stworzyli mechanizm przestępczego działania zwany dalej *oscylatorem*, którego celem było wyłudzenie środków pieniężnych. W tym celu posłużyli się

strukturą organizacyjną będącą ich własnością spółki Art. „B”, którą całkowicie i niepodzielnie kontrolowali, zabezpieczyli środki pieniężne spółki dla potrzeb operacji, otworzyli rachunki bankowe w conajmniej 46 różnych oddziałach różnych banków (spółka Art. „B” miała swoje konta we wszystkich wiodących bankach w Polsce), zapewnili pomoc zatrudnionych w spółce Art. „B” pracowników i innych osób, w tym pracowników banków do realizacji zamierzonego celu.

W ramach operacji *oscylatora* poprzez rachunki spółki Art. „B” w różnych bankach na terenie Polski dokonywano szybkiego (korzystając nawet ze środków komunikacji, takich jak samolot) obrotu czekami rozrachunkowymi gwarantowanymi potwierdzonymi. W ten sposób znacznie wyprzedzano *drogę pocztową*, wykorzystywaną przez banki do rozliczeń międzybankowych. Uzyskiwano podwójne oprocentowanie środków pieniężnych przekazywanych czekami od tego samego kapitału, tworząc pusty księgowy pieniądź nie mający odzwierciedlenia w realnych środkach pieniężnych, będących własnością i w dyspozycji spółki Art. „B”.

A. Gąsiorowski i B. Bagsik uwzględnili w swoim zachowaniu powyżej opisane mechanizmy, które przybierały zróżnicowane formy działania, ale cechowały się każdorazowo wykorzystaniem następujących elementów:

- 1) faktu, że bank centralny ponosił koszty funkcjonowania rozrachunków międzybankowych,
- 2) natychmiastowego uznawania przez bank komercyjny rachunku podawcy czeku rozrachunkowego w zamian za indosowanie czeku na bank,
- 3) istnienia opisanej wyżej *drogi pocztowej* przekazywanych dokumentów uznaniowych i obciążeniowych przez banki, co przedłużało czas zamknięcia rozrachunku do kilku, a nawet do kilkunastu dni,
- 4) naruszenia mechanizmów zarządzenia Prezesa NBP z dnia 11 sierpnia 1989 r.,
- 5) wykorzystania spółki Art. „B” jako narzędzia do dokonywania wyłudzenia.

Rezultatem tych działań było wyłudzenie mienia, przy wykorzystaniu rachunków otwartych w różnych bankach, gdzie wystawcą i podawcą czeków rozrachunkowych była spółka Art. „B”. W istocie przeprowadzono więc fikcyjne rozliczenia (brak dłużnika i wierzyciela), co powodowało podwójne lub wielokrotne

naliczanie odsetek. Dla zobrazowania prowadzonego w powyższy sposób działania należy podać następujący przykład zachowania.

W imieniu spółki Art. „B” posiadającej rachunek w banku komercyjnym „A” wystawiono czek rozrachunkowy gwarantowany na kwotę „X”. W chwili wystawienia czeku na koncie w banku „A” nie było żadnych środków pieniężnych. Powyższy czek przedkładano w innym terytorialnie odległym banku „B”. Po zarachowaniu kwoty opisanej w czeku żądano wydania czeku rozrachunkowego potwierdzonego przez bank „B” i składano go znów w banku „A”. Po przesłaniu dokumentów uznaniowych i obciążających przez banki, oba rachunki były obciążane, ale w czasie *drogi pocztowej* dokumentów księgowych, właściciele spółki Art. „B” swobodnie korzystali z faktycznego kredytu, uzyskiwali płynność finansową i pozyskiwali oprocentowanie tej samej kwoty na obu rachunkach bez żadnego związku z realizowaną działalnością gospodarczą. W chwili wpłynięcia awiza obciążeniowego do banku „A” środki na „załatanie dziury” pokrywano wystawieniem czeku z rachunku w banku „C” itd. Korzystano więc z faktycznego nieoprocentowanego kredytu bez wiedzy i kontroli banków, a także otrzymywano odsetki.

Należy podkreślić, że był to proces ciągły, zamykający się liczbą ponad 6.200 wystawionych czeków rozrachunkowych, a przyspieszony obrót czekami jednocześnie ukrywał fakt zagospodarowania kredytów pochodzących z powyżej opisanego mechanizmu na wybrane cele przez A. Gąsiorowskiego i B. Bagsika. Sami sprawcy określili swój proceder jako „oscylacyjny obieg kapitału – oscylator, bądź „oscylacyjną akcelerację kapitału - operacja oscylator”. Przy tym uzasadniony jest wniosek, że właściwym celem *oscylatora* było uzyskanie nieoprocentowanego kredytu bankowego. Jednocześnie zgromadzone w sprawie dowody potwierdzają rozciągnięcie w czasie działania sprawców.

W toku przeprowadzonego w powyższej sprawie śledztwa w zakresie opisanego powyżej mechanizmu ustalono następujący stan faktyczny.

Począwszy od przełomu 1990/1991 rozpoczęła się bardzo ścisła współpraca pomiędzy spółką Art. „B” a Bankiem Handlowo-Kredytowym w S.A. we Wrocławiu, Oddziałem Banku Handlowo-Kredytowego S.A. w Katowicach (banku komercyjnego, którego założycielem były podmioty gospodarcze).

Bieżący kontakt mający nie tylko służbowy charakter stosunków „bank-klient” utrzymywali w imieniu spółki Art. „B” - Franciszek Tadla dyrektor Departamentu Informatyki i Informacji we Wrocławiu i jego zastępca Maria Raczyńska, a ze strony banku głównie Lidia Siennicka-Szutko p.o. dyrektor oraz w mniejszym zakresie Ewa Kiwior-Maleszka główna księgowa. Z materiałów śledztwa wynika również fakt osobistych powiązań Lidii Siennickiej-Szutko z prezesami spółki Art. „B” Bogusławem Bagsikiem i Andrzejem Gąsiorowskim.

L. Siennicka-Szutko będąc p.o. dyrektorem Oddziału I i jednocześnie wiceprezesem zarządu BHK S.A. w Katowicach, została *pozyskana* przez spółkę Art. „B” i w konsekwencji jej działania szczególnie na przestrzeni od kwietnia do lipca 1991 r., scharakteryzować można jako obronę interesów i działanie na rzecz spółki Art. „B”, a nie własnego prawodawcy – BHK S.A. w Katowicach. Ścisła współpraca spółki Art. „B” z BHK S.A. Oddział we Wrocławiu rozpoczęła się od złożenia 3 lokat terminowych i zawarcia umów gwarancyjnych pod zabezpieczenia płatności czeków z klauzulą „gwarancja zapłaty”.

Umowy o otwarcie rachunków zawarte zostały w dniach 19.10.1990 r., 12.11.1990 r. i 7.12.1990 r. Umowy o zabezpieczenie czeków zawarto w dniach 8.01.1991 r. i 12.03.1991 r. Jednocześnie zawarte zostały umowy o przyjęcie środków na fundusz powierniczy (31.01.1991 r. – na kwotę 20 mld. plz, 8.04.1991 r. na kwotę 40 mln. plz.).

Już jesienią 1990 r. za pomocą rachunku Art. „B” w BHK S.A. w Katowicach dokonywano w obrocie czekowym wielomiliardowych operacji. Osobą upoważnioną do bieżącej obsługi rachunku Art. „B” w Oddziale BHK S.A. wraz z upoważnieniem do odbioru wyciągów, rachunków, dokumentów inkasowych była ze strony spółki - Maria Raczyńska, która była bezpośrednim odbiorcą książeczek czeków rozrachunkowych wydawanych sukcesywnie spółce przez L. Siennicką-Szutko i E. Kiwior-Maleszka.

Czeki gwarantowała osobiście L. Siennicka-Szutko, a w drugim podpisie E. Kiwior-Maleszka lub inni pracownicy banku.

Pierwsze czeki z klauzulą „gwarancja wypłaty” dla spółki Art. „B” wydano już w październiku 1990 r. Wszystkie książeczki czekowe pobrała z Oddziału Banku

Handlowo-Kredytowego S.A. we Wrocławiu Maria Raczyńska i ona też była podawcą czeków do tego banku.

Od wiosny 1991 r. datują się coraz większe kłopoty płatnicze spółki Art. „B”, wtedy też doszło do uzyskania przez spółkę gwarancji bankowych w ilości 7 szt. o wartości każda 400 mld. plz. Gwarancje powyższe zostały użyte do uzyskania dalszych kredytów dla spółki Art. „B” w kilku bankach, by w konsekwencji trafić do Oddziału Banku Handlowo-Kredytowego we Wrocławiu jako zabezpieczenia nie mającego pokrycia w rzeczywistym stanie środków na rachunku, obrotu czekami gwarantowanymi, wydanymi przez ten bank i systematycznie wprowadzanymi do obrotu międzybankowego.

Skala tego obrotu „pustym pieniądzem” wielokrotnie przekraczającym rzeczywiste obroty spółki Art. „B” wynikające z działalności gospodarczej, była aprobowana zarówno przez L. Siennicką-Szutko, jak i E. Kiwior-Maleszka, mimo wielokrotnych sygnałów ze strony Głównego Inspektora Nadzoru Bankowego i decyzji Prezesa NBP o obowiązku telegraficznego sprawdzania pokrycia czeków w zależności od wysokości kwoty, na jaką został wystawiony. Z dniem 22.04.1991 r. Prezes NBP wprowadził w rozrachunkach międzybankowych obowiązek realizacji wszystkich dyspozycji obciążeniowych uznaniowych w kwocie powyżej 10 mld. plz. w drodze telekomunikacyjnej. Natomiast z dniem 24 lipca 1991 r. wprowadzony został obowiązek przeprowadzania rozliczeń z tytułu realizacji czeków rozrachunkowych wyłącznie w drodze rozrachunków telekomunikacyjnych bez względu na wysokość kwoty, na jaką wystawiane były чеки przez podmioty gospodarcze.

W celu obejścia powyższych regulacji w praktyce Oddziału BHK SA. we Wrocławiu było jednoczesne przyjmowanie czeków spółki Art. „B”, zawierających wielokrotne, jednostkowe powielanie na czekach w granicach dopuszczalnych kwot. Jednocześnie w celu ukrycia sald debetowych na rachunkach spółki Art. „B” prowadzonych w O/BHK we Wrocławiu, notorycznie miało miejsce przetrzymywanie przez E. Kiwior-Maleszka, za wiedzą i aprobatą L. Siennickiej-Szutko awiz obciążeniowych przychodzących z innych banków wraz z czekami gwarantowanymi i

to niejednokrotnie przez wiele dni – aż do chwili pokrycia debetu przez spółkę Art. „B” innymi czekami.

Debet na rachunku spółki Art. „B” w O/BHK we Wrocławiu w dniach 18-26 lipca 1991 r. wyniósł 4.242.500.277.663 plz. Kwota powyższa stanowi ostateczny wynik działalności przestępczej B.Bagsika i A. Gąsiorowskiego w okresie 11 miesięcy, poprzez wystawianie w imieniu spółki Art. „B” czeków gwarantowanych. Na debet powyższy składały się następujące zobowiązania spółki, określone stosownymi awizami, uregulowane czekami rozrachunkowymi gwarantowanymi przez BHK Oddział we Wrocławiu:

- 1) Oddziału Okręgowego NBP w Warszawie z dnia 26 lipca 1991 r. na kwotę 114.906.666.663 plz,
- 2) Oddziału XIV w Warszawie z dnia 18 lipca 1991 r. na kwotę 49.988.000.000 plz,
- 3) Oddziału XIV w Warszawie z dnia 26 lipca 1991 r. na kwotę 110.000.000.000 plz
- 4) Oddziału I w Warszawie BH S.A. z dnia 25 lipca 1991 r. na kwotę 9.999.000.000 plz,
- 5) Centrali PBR S.A. w Warszawie z dnia 26 lipca 1991 r. na kwotę 406.811.611.000 plz,
- 6) Oddziału w Cieszynie PKO BP z dnia 19 lipca 1991 r. na kwotę 619.938.000.000 plz,
- 7) Oddziału w Cieszynie PKO BP z dnia 26 lipca 1991 r. na kwotę 200.000.000.000 plz,
- 8) Oddziału Wojewódzkiego BGŻ w Legnicy z dnia 23 lipca 1991 r. na kwotę 2.730.857.000.000 plz.,

co łącznie stanowi kwotę 4.242.500.277.663 plz.

Powyższy debet przy braku możliwości jego zrównoważenia przez Centralę BHK S.A. w Katowicach, jak też wobec odmowy uznania ważności gwarancji PKO na kwotę 2,8 biliona plz. naniesiony został na rachunek BHK Oddziału Wrocławskiego w Oddziale Okręgowym NBP we Wrocławiu.

zaksięgowane na rzecz spółki w XIV Oddziale PKO BP w Warszawie. Tego samego dnia XIV Oddział PKO BP w Warszawie wysłał awizo obciążeniowe do BHK w Katowicach O/Wrocław na powyższą kwotę, która została częściowo wydatkowana już w dniu 26.07.1991 r., (w tym: 9.538.732.747 plz. przelewem telegraficznym przekazano na rachunek Art. „B” w BSK w Katowicach O/ w Ustroniu; 10 mld. plz. przekazano poleceniem przelewu do BGŻ O/ w Legnicy na dobro spółki Leg -Art.; kwotę 10 mld. plz. przekazano do PKO SA O/ we Wrocławiu na dobro PPHU SMART spółka z o.o.). Po dokonaniu dyspozycji stan konta Art. „B” wynosił w dniu 26.07.1991 r. - 80.637.413.853 plz. W dniu 29.07.1991 r. w imieniu spółki polecono przesunąć kwotę 1 mld. plz. z konta 136 na konto 139-12. Saldo konta tego dnia wynosiło więc 81.637.413.853,- zł. Tego samego dnia dokonano przelewu kwoty 11 mld. plz. na rachunek firmy „General Trading Ltd.” w banku PKO BP XIV O/Warszawa. Tego samego też dnia Dorota Kuratowska wystawiła w imieniu Art. „B” 6 czeków rozrachunkowych potwierdzonych w dniu 28.07.1991 r. na łączną kwotę 60 mld. plz. na poczet wykupu VII emisji akcji Łódzkiego Banku Rozwoju. Przedsięwzięcie polegać miało na zakupie 40.000 akcji ŁBR za kwotę 60 mld. plz. W tym celu przekazano ŁBR 6 czeków każdy na kwotę 10 mld. plz. z rachunku Art. „B” podpisanych przez Dorotę Kuratowską, a potwierdzonych przez XIV/0 PKO BP w Warszawie. Czeki były wystawione z datą 29.07.1991 r. Tego dnia Art. „B” za pośrednictwem pracowników ŁBR dokonała wpłaty jeszcze 11 mld. plz. na zakup akcji tego banku, co zostało potwierdzone zeznaniami Haliny Kamińskiej. Do realizacji tej transakcji jednak nie doszło. Z zeznań natomiast świadka Czesława Gawłowskiego, Prezesa Zarządu ŁBR wynika, że gdy zostało potwierdzone, że pieniądze pochodzą ze spółki Art. „B”, Zarząd banku podjął decyzję o zablokowaniu łącznie 71 mld. plz. zgodnie z dyspozycją NBP o blokadzie wszelkich środków tej firmy. Ostatecznie pod koniec 1992 r. kwota ta została na mocy umowy z 14.07.1992 r. zawartej pomiędzy spółką Art. „B” w likwidacji, a ŁBR reprezentowanym przez św. Janusza Bieńka - Przewodniczącego Zarządu Komisarycznego zwrócona spółce. Należy podkreślić, że kwota 60 mld. plz. pochodziła z konta Art. „B” w XIV/0 PKO BP w Warszawie, która została na nim zaksięgowana w oparciu o czek tej spółki gwarantowane przez BHK O/Wrocław. Awizo obciążeniowe z XIV/0 PKO BP na

łącną kwotę 110 mld. plz. nie zostało opłacone przez BHK i kwota ta wchodzi do ogólnej kwoty debetu;

4) awizo I/O Banku Handlowego w Warszawie z dnia 25.07.1991 r. na kwotę 9.999.000.000 plz. związane było z udzieloną przez spółkę Art. „B” pożyczką spółce „Rolmex”, której działalność dotyczyła branży spożywczej (zajmowała się ona głównie przeróbką, eksportem i importem mięsa). W dniu 28.06.1991 r. podpisana została umowa pożyczki pomiędzy spółką Art. „B” (podpisali Dorota Kuratowska i Wiktor Adamczyk), a spółką „Rolmex”, (podpisali prezes Zarządu Feliks Kulikowski i wiceprezes Bogdan Królewski). Zgodnie z tą umową spółka Art. „B” miała udzielić spółce „Rolmex” pożyczki na kwotę o równowartości złotowej 5.000.000 USD. Pożyczka miała być zwrócona Art. „B” w pięciu równych ratach rocznych do 24.06.1995 r. Kwota pożyczki była przekazywana spółce „Roimex” za pośrednictwem kolejnych czeków rozrachunkowych, łącznie w wysokości 26.998.000.000 plz. W dniu 28.06.1991 r. Wiktor Adamczyk przekazał pierwszy czek na kwotę 3 mld. plz. Następne чеki kolejno były przekazywane w dniu 9.07.1991 r. przez B.Bagsika na kwotę 9.999.000.000 plz., w dniu 12.07.1991 r. przez D.Kuratowska na kwotę 4.000.000.000,- zł oraz w dniu 24.07.1991 r. przez B. Bagsika na kwotę 9.999.000.000,- zł. Ten ostatni był wystawiony Marię Raczyńską, a gwarantowany przez BHK O/Wrocław. W dniu 25.07.1991 r., czek ten zaksięgowano na rachunku spółki „Rolmex” w B.H. I/O w Warszawie, który przesłał do Wrocławia do BHK stosowne awizo obciążeniowe. Kwota opisana na czeku nie znalazła pokrycia w środkach Art. „B” na jej rachunku i nie została zrealizowana przez BHK w Katowicach O/Wrocław. Z wyjaśnień W. Adamczyka wynika, że opisaną powyżej transakcję pilotowali B.Bagsik i A.Gąsiorowski;

5) awizo Centrali PBR S.A. w Warszawie z dnia 26.07.1991 r. na kwotę 406.811.611.000,- zł związane było z tak zwaną operacją rynku pieniężnego. W dniu 24.04.1991 r. B. Bagsik podpisał umowę, w wyniku której Art. „B” otrzymała z Polskiego Banku Rozwoju S.A. w Warszawie, kwotę 500 mld. plz. (przelana 29.04.1991 r. na konto Art. „B” w BHK O/Wrocław). Oprocentowanie zostało ustalone na 113% stopy kredytu refinansowego. Zabezpieczeniem transakcji ze strony Art. „B” były dwie gwarancje bankowe, każda po 400 mld. plz. W dniu 29.04.1991 r.

podobna umowa zawarta została przez A. Gąsiorowskiego. PBR zobowiązał się przekazać Art. „B” kwotę 250 mld. plz. pod zabezpieczenie w postaci w/wym. gwarancji. Oprocentowanie ustalono na poziomie 114% stopy oprocentowania kredytu refinansowego. Ta ostatnia kwota na polecenie spółki Art. „B” została w dniu 8.05.1991 r. przelewem przekazana na rachunek spółki w XIII Oddziale Państwowego Banku Kredytowego w Warszawie. W dniu 26.07.1991 r. M.Raczyńska wystawiła w imieniu Art. „B” dwa czeki rozrachunkowe gwarantowane w imieniu BHK O/Wrocław przez L. Siennicką-Szutko i E. Kiwor-Maleszka na łączną kwotę 406.811.611.000 plz. na dobro PBR S.A. w Warszawie. Po zaksięgowaniu w dniu 26.07.1991 r. Centrala PBR S.A. w Warszawie wystawiła awizo obciążeniowe na BHK O/Wrocław na wskazaną wyżej kwotę, który nie został pokryty przez ten ostatni bank;

6) kolejne dwa awiza z dnia 19.07.1991 r. na kwotę 619.938.000.000 plz. i z dnia 26.07.1991 r. na kwotę 200.000.000.000 plz. pochodzą z Oddziału w Cieszynie PKO BP. W dniach 15 i 16.07.1991 r. z książeczek czekowych tego banku zostały wystawione 62 czeki rozrachunkowe zwykłe, każdy na kwotę 9.999.000.000 plz. W dniu 16.07.1991 r. Maria Raczyńska złożyła 62 czeki w BHK w Katowicach O/Wrocław, gdzie bez sprawdzenia salda wystawcy czeków kwotę 619.938.000.000 plz. zarachowano na dobro spółki Art. „B”. Wobec groźby ujawnienia debetu, w dniu 19.07.1991 r. M.Raczyńska wystawiła w imieniu Art. „B” 62 czeki rozrachunkowe gwarantowane przez E. Kiwior-Maleszko, L. Siennicką-Szutko i Krzysztofa Bieleckiego w imieniu BHK O/Wrocław. Przedmiotowe czeki zaksięgowano na rachunku spółki w PKO BP Oddział w Cieszynie w dniu 19.07.1991 r. Czeki wystawione w dniach 15 i 16.07.1991 r. zostały pokryte środkami z czeków gwarantowanych w dniu 19.07.1991 r. PKO BP O/Cieszyn wystawił i skierował do BHK O/ Wrocław w dniu 19.07.1991 r. awizo obciążeniowe, które nie zostało opłacone. Tego dnia zostało wystawionych z rachunku spółki w PKO BP O/Cieszyn kolejnych 20 czeków rozrachunkowych zwykłych, każdy na kwotę 10 mld. plz. Tego samego dnia M.Raczyńska złożyła przedmiotowe czeki w BHK O/Wrocław, który bez sprawdzenia salda klienta w PKO BP O/Cieszyn zarachował je na konto spółki Art. „B”. Aby ukryć debet na rachunku spółki Art. „B” w PKO BP Oddział w Cieszynie, w

lipcu 1991 roku (czeki bez dziennej daty) Maria Raczyńska wystawiła 20 czeków rozrachunkowych gwarantowanych przez BHK w Katowicach O/Wrocław na łączną kwotę 200 mld. plz., które w dniu 26.07.1991 r. zostały złożone w PKO BP O/Cieszyn. Po zaksięgowaniu na dobro spółki Art. „B” w dniu 26.07.1991 r. bank ten wystawił awizo obciążeniowe na BHK O/Wrocław, które nie zostało pokryte przez ten bank;

7) w dniu 22.07.1991 r. M.Raczyńska wystawiła na dobro spółki Leg-Art. 176 czeków rozrachunkowych gwarantowanych w imieniu BHK O/Wrocław przez L.Siennicką-Szutko, E.Kiwior-Maleszko i Krzysztofa Bieleckiego na łączną kwotę 2.730.857.000.000 plz., z czego 173 cheki były wystawione na kwoty po 10.000.000.000 plz., a dwa cheki na kwotę 350.000.000.000 plz. i 300.857.000.000 plz. Następnego dnia przedmiotowe cheki zostały złożone w BGŻ O/Legnica, gdzie zarachowano je na konto spółki Leg-Art. Również w dniu 23.07.1991 r. bank ten potwierdził 174 cheki rozrachunkowe spółki Leg-Art. na łączną kwotę 2.730.857.000.000 plz. wystawione na rzecz Art. „B”. Tego samego dnia cheki rozrachunkowe, już potwierdzone, złożono i zarachowano na konto Art. „B” w BHK O/Wrocław. Również w dniu 23.07.1991 r. BGŻ O/Legnica wystawił awizo obciążeniowe skierowane do BHK O/Wrocław na kwotę 2.730.857.000.000 plz., które nie zostało opłacone przez ten bank z uwagi na brak środków na rachunku Art. „B”. Pozyskane środki natychmiast bowiem zostały zagospodarowane (kwota 1.480.973.000.000 plz. posłużyła na pokrycie zobowiązania spółki Art. „B” z 19.07.1991 r. wobec PKO SA O/Łódź.

W dniu 11.07.1991 r. zostało wystawionych z rachunku Art. „B” w PKO BP Oddział w Cieszynie 40 czeków rozrachunkowych (wystawił A. Gąsiorowski) zwykłych na łączną kwotę 399.960.000.000 plz., które zarachowano na rzecz spółki na rachunku w BHK w Katowicach O/Wrocław, zarachowane one zostały bez sprawdzenia salda na rachunku w banku wystawcy. W chwili wystawienia przedmiotowych czeków na rachunku w spółce Art. „B” była kwota 1.140.171.507 plz. W dniu 11.07.1991 r. BHK O/Wrocławiu wystawił awizo obciążeniowe, które PKO BP Oddział w Cieszynie uznał w dniu 17.07.1991 r. Środki pochodziły z 40

czeków rozrachunkowych gwarantowanych przez BHK Oddział we Wrocławiu, które tego samego dnia złożono w PKO BP Oddział w Cieszynie.

W dniach 10 i 11.07.1991 r. w imieniu Towarzystwa Gospodarczego „West and East” spółka z o.o. wystawiono z rachunku w PBK I/O w Warszawie 40 czeków rozrachunkowych zwykłych na łączną kwotę 399.960.000.000,- zł, na dobro spółki Art. „B”, które podpisał Marek Domański. Tego dnia na rachunku „West and East” nie było żadnych środków. W dniu 11 lipca 1991 r. Maria Raczyńska złożyła te чеки w BHK w Katowicach Oddział we Wrocławiu, który nie sprawdzając salda w PBK I/O w Warszawie zaksięgował wskazaną kwotę na rachunku spółki Art. „B”. Tego samego dnia środki zarachowane na rachunku, zostały przez spółkę Art. „B” zagospodarowane, jednocześnie BHK O/Wrocław przesłał awizo obciążeniowe do PBK I/O w Warszawie. W dniu 15.07.1991 r. PBK I/O w Warszawie nie przyjął awiza obciążeniowego i wraz z czekami odesłał do BHK O/Wrocław. Bank ten uznał zwrot, a więc obciążył się kwotą opisaną na czekach.

W dniach 10 i 11.07.1991 r. z rachunku TG „West and East” w WBK X/0 w Warszawie zostało wystawionych 50 czeków rozrachunkowych zwykłych na łączną kwotę 499.950.000.000 plz. na dobro spółki Art. „B”, które złożono w BHK O/Wrocław. Чеки *in blanco* podpisał Marek Domański, jednocześnie na koncie spółki „West and East” nie było w dniu wystawienia i złożenia czeków żadnych środków. Także w tym wypadku E.Kiwior-Maleszka bez sprawdzenia pokrycia czeków zarachowała je na dobro spółki Art. „B”. W dniu 11.07.991 r. BHK O/Wrocław wysłał awizo obciążeniowe, którego w dniu 17.07.1991 r. WBK X/0 w Warszawie nie przyjął z powodu braku środków i wraz z czekami odesłał go do tego banku, który również tym razem uznał zwrot. Spółka Art. „B” wyrównała swoje zobowiązanie wobec BHK O/Wrocław z kwoty 2.730.857.000.000 plz., którą pozyskano z Leg-Art. w dniu 23.07.1991 r.

Czeki Towarzystwa Gospodarczego „West and East”, a złożone przez spółkę Art. „B” w BHK O/Wrocław sukcesywnie były zatem zwracane przez banki z uwagi na brak środków na kontach. Potwierdza to historia rachunku bankowego spółki Art. „B” oraz opracowanie dotyczące obrotów na rachunku tej spółki w BHK O/Wrocław w dniu 23.07.1991 r. wykonane przez świadka Monikę Chełmońską z GINB we

Wrocławiu, z których wynika, że tego dnia saldo początkowe na rachunku bieżącym Art. „B” wynosiło 54.662.760.223,- zł.

W dniu 23.07.1991 r. nastąpiło bowiem uznanie rachunku spółki Art. „B” łączną kwotą 2.730.857.000.000 plz. Tego dnia BHK O/Wrocław w związku z zarachowaniem na dobro rachunku Art. „B” powyższych kwot wystawił awizo obciążeniowe skierowane do BGŻ Oddział Wojewódzki w Legnicy na łączną kwotę 2.730.857.000.000,- zł. Saldo na koniec dnia 23.07.1991 r. na rachunku spółki Art. „B” w BHK O/Wrocław wyniosło więc 4.676.760.223 plz. Powyższe wskazuje więc, że kwota łączna 1.099.990.000.000 plz. pochodząca ze 110 czeków Towarzystwa Gospodarczego „West and East” została wyksięgowana z rachunku spółki Art. „B”, jednakże spółka ta wcześniej zagospodarowała te środki w ramach *oscylatora*.

Wskazane powyżej operacje stanowią rozliczenie debetu skumulowanego przez B. Bagsika i A. Gąsiorowskiego na rachunku spółki Art. „B” w BHK w Katowicach O/Wrocław w dniach 18-26 lipca 1991 r., który wyniósł razem 4.242.500.277.663 plz.

W niniejszej sprawie, dla prawidłowej oceny opisanego stanu faktycznego istotne jest, że Bank Handlowo-Kredytowy S.A. w Katowicach był bankiem prywatnym, utworzonym na podstawie decyzji Prezesa NBP nr 8 z dnia 23 stycznia 1990 r. w sprawie utworzenia Banku Handlowo-Kredytowego Spółki Akcyjnej w Katowicach oraz na podstawie umowy zawiązania przez akcjonariuszy spółki akcyjnej.

W dniu 19.10.1990 r. została zawarta umowa o prowadzenie rachunku bankowego dla spółki Art. „B”, którą reprezentował Lucjan Szołtys, a Oddział we Wrocławiu BHK S.A. w Katowicach reprezentowali Lidia Siennicka-Szutko i Krzysztof Bielecki. Jako pełnomocnicy upoważnieni do dysponowania środkami pieniężnymi na tym rachunku, zgodnie z wnioskiem złożonym 12.11.1990 r. przez B.Bagsika, zostali ustanowieni: Bogusław Bagsik, Andrzej Gąsiorowski, Franciszek Tadla, Maria Raczyńska i Teresa Diduch, która została pozbawiona tych uprawnień w kwietniu 1991 r.

W dniu 3.12.1990 r. spółka Art. „B”, w imieniu której działała Maria Raczyńska, podpisała umowę o lokatę terminową w wysokości 8.000.000.000 plz. na okres do

31.12.1990 r. (bank był reprezentowany przez Lidię Siennicką-Szutko). Ona też reprezentowała bank przy podpisywaniu umowy z 2.01.1991 r., mocą której umowa o lokatę terminową została przedłużona do 2.04.1991 r. Spółka Art. „B” reprezentowana była przez Franciszka Tadle.

W dniu 7.12.1990 r. została zawarta kolejna umowa pomiędzy BHK S.A. O/Wrocław reprezentowanym przez L.Siennicką-Szutko i E.Kiwior-Maleszko, a spółką Art. „B” reprezentowaną przez Dyrektora Generalnego Franciszka Tadle o prowadzenie rachunku. Zgodnie z treścią tej umowy bank miał wykonywać wyłącznie dyspozycje klienta złożone w Oddziale we Wrocławiu, rachunek pomocniczy był przeznaczony do rozliczeń między Oddziałami Art. „B”, rozliczeń zobowiązań wobec dostawców oraz do pokrywania bieżących kosztów utrzymania. Umowa stwierdza również, że środki przechowywane na rachunku nie są oprocentowane w okresie przechowywania ich na tym rachunku, a klient jest zwolniony z opłat za czynności bankowe wykonywane przez ten bank. Strony ustaliły również sposób realizacji dyspozycji wypłaty lub przelewu: -w przypadku dyspozycji klienta dotyczącej wypłaty lub przelewu kwoty nie przekraczającej wysokości 1.000.000.000. plz. dziennie - dyspozycje te Bank miał wykonywać niezwłocznie, w przypadku kwoty w/w i wyższej (dziennie) - dyspozycje te Bank miał wykonywać w terminie nie wcześniejszym, jak po upływie 5 dni licząc od daty złożenia dyspozycji (daty złożenia dyspozycji w BHK O/Wrocław nie wliczało się do tego terminu). Umowa została zawarta na okres 7.12.1990 r.- 28.02.1991 r. Czas obowiązywania tej umowy został przedłużony aneksem nr 1/91 do dnia 31 lipca 1991 r.

W dniu 8.01.1991 r. B.Bagsik podpisał w imieniu spółki z BHK S.A. O/Wrocław umowę dotyczącą zabezpieczenia płatności Art. „B”. Zgodnie z tą umową zabezpieczeniem płatności czeków wystawianych przez Art. „B” opatrzonych przez BHK O/Wrocław klauzulą „gwarancja zapłaty” miał być weksel własny gwarantowany *in blanco*, który miał być także zabezpieczeniem innych zobowiązań Art. „B” na wypadek, kiedy na rachunku spółki brak będzie dostatecznej ilości środków.

Kolejną umowę o lokatę terminową strony zawarły 6.03.1991 r., zgodnie z którą spółka złożyła lokatę w wysokości 130.000.000.000 plz. na okres 3 lat. Umowa

została podpisana przez F.Tadłę i L.Siennicką-Szutko. Na wniosek z dnia 5.03.1991 r. BHK S.A. O/Wrocław udzielił spółce Art. „B” reprezentowanej przez F.Tadłę kredytu na pokrycie czeków gwarantowanych na okres 12.03.- 30.09.1991 r. w kwocie 400.000.000.000 plz. Umowa o kredyt na pokrycie czeków gwarantowanych została zawarta 12.03.1991 r. BHK reprezentowali L.Siennicka-Szutko i Krzysztof Bielecki. Wysokość kredytu, zgodnie z treścią umowy nie mogła naruszać płynności banku.

W dniu 26.07.1991 r. BHK O/Wrocław wystosował pismo wzywające spółkę Art. „B” do zapłaty kwoty 3.400.000.000.000 plz., kolejne pismo z dnia 29.07.1991 r. wzywało B.Bagsika i F.Tadłę do niezwłocznej zapłaty kwoty ponad 4 bilionów plz., a pismem z dnia 30.07.1991 r. L.Siennicka-Szutko poinformowała B.Bagsika, że z tym dniem (ze skutkiem natychmiastowym) rozwiązują umowę o kredyt na pokrycie czeków gwarantowanych zawartą 12.03.1991 r. oraz umowę o prowadzenie rachunku bankowego zawartą 7.12.1990 r. Powodem rozwiązania umowy było istotne naruszenie warunków tych umów m.in. wystawianie przez Spółkę Art. „B” czeków na znaczne kwoty z pełną świadomością, że nie znajdują one pokrycia w środkach posiadanych na rachunku spółki.

Powyższe pisma banku miały związek z decyzją Prezesa NBP z dnia 23.07.1991 r. dotyczącą obowiązku przeprowadzania od dnia 24.07.1991 r. rozliczeń z tytułu realizacji czeków rozrachunkowych, bez względu na kwoty czeków, wyłącznie w drodze rozrachunków telekomunikacyjnych oraz podtrzymaniem swojej decyzji przez Prezesa NBP w dniu 26.07.1991 r., co zostało wyraźnie stwierdzone w piśmie kierowanym do Prezesa BHK. Pismo to było odpowiedzią na pismo L.Siennickiej-Szutko z 25.07.1991 r. proszące o korektę stanowiska. W takiej sytuacji L.Siennicka-Szutko powiadomiła jeszcze tego samego dnia Prezesa NBP Grzegorza Wojtowicza o możliwości wystąpienia na rachunku banku debetu w wysokości od 3,8 do 5,3 bilionów plz., który w pełni zabezpieczony jest listami gwarancyjnymi.

W dniu 31.07.1991 r. spółka Art. „B” zwróciła do BHK O/Wrocław niewykorzystane książeczki oraz чеки z gwarancją zapłaty tego banku. W dniu 4.08.1991 r. w Hanowerze zostały zawarte wyżej dwie umowy. Jak wynika z ich treści umów zawarto w celu zabezpieczenia spłaty należności wobec Banku w wysokości 4.263.985.816.340 plz. z tytułu kredytu debetowego powstałego w wyniku

wystawienia przez Art. „B” czeków płatnych z rachunku w Oddziale Banku we Wrocławiu oraz spłaty odsetek i pokrycia wszelkich innych kosztów związanych z powstałym debetem. W celu zabezpieczenia spłaty tych zobowiązań spółka Art. „B” przeniosła na Bank z dniem zawarcia umowy własność rzeczy, przedmiotów, artykułów, wyrobów i produktów handlowych częściowo wymienionych w umowie, natomiast szczegółowy wykaz rzeczy będących przedmiotem przewłaszczenia, miejsce położenia tych rzeczy oraz ich wartość miał określić załącznik do umowy. Z treści umowy wynika również, że rzeczy podlegające przewłaszczeniu miały ogólną orientacyjną wartość ok. 1.100.000.000.000 plz.

W toku śledztwa ponadto ustalono, że O/O NBP w Katowicach od dnia 9.09.1991 r. prowadził rachunek skonsolidowany Centrali BHK S.A. w Katowicach. Tego dnia O/O NBP w Katowicach przejął z O/O NBP we Wrocławiu saldo debetowe oddziału wrocławskiego BHK w tamtejszym O/O NBP w wysokości 4.213.545.465.000 plz. Dyrektor O/O NBP w Katowicach Bernard Śmieszek zeznał, że wiadomym było wówczas, że zadłużenie BHK w O/O NBP we Wrocławiu wiązało się z nieprawidłowościami w obrocie czekami rozrachunkowymi realizowanymi przez spółkę Art. „B” przy wykorzystaniu BHK S.A. O/Wrocław i innych banków.

Powyższe ustalenia pozwalają na przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie pokrzywdzonym nie jest Narodowy Bank Polski, a Bank Handlowo- Kredytowy w Katowicach. Świadczy o tym opisany wyżej sposób rozliczeń międzybankowych w ramach działającego wówczas systemu bankowego, również zeznania świadków to potwierdzają. Nie ulega wątpliwości, że banki były (jak i obecnie) w dacie zarzutu opisanego w sentencji niniejszego postanowienia samodzielnymi instytucjami w pełni odpowiedzialnymi za zawieranie umów rachunków bankowych ze swymi klientami i prowadzenie rozliczeń pieniężnych za pośrednictwem tych rachunków, i w pełni odpowiadają za operacje swych klientów. Jest to następstwem regulacji ustawowych zawartych w prawie cywilnym, bankowym i czekowym.

Z zeznań Andrzeja Topińskiego, ówczesnego pierwszego zastępcy Prezesa NBP wynika, że to właśnie Bank Handlowo- Kredytowy w Katowicach pokrył чеки na kwotę równoważną debetowi. NBP natomiast pokrył чеки na rzecz banków wystawiających awiza obciążeniowe. Do takiego działania zobowiązywały NBP

przepisy wewnątrzbankowe. Działo się to wedle zasad automatycznego udzielania kredytu tylko na czas drogi pocztowej, kredyt refinansował NBP, choć nikt nie podjął decyzji o udzieleniu takiego kredytu. W chwili złożenia czeków NBP udzielił kredytu bankom, które przyjęły чеки do realizacji - one były zasilone przez okręgowe oddziały NBP. Od tego momentu NBP był wierzycielem. Z chwilą spłynięcia czeków do BHK, bank ten nie miał pieniędzy na ich pokrycie, pozostał więc dłużnikiem, a NBP nadal wierzycielem. Kredyt o charakterze technicznym stał się zobowiązaniem. Zobowiązanie BHK wobec NBP powstało więc z mocy obowiązujących zasad rozliczeń międzybankowych, które przewidują kredytowanie banku podawcy czeku w czasie tzw. „drogi pocztowej”, co w danym przypadku nastąpiło jeszcze przed ujawnieniem się niemożności wywiązania się BHK z gwarancji, których on udzielił. Zgodnie bowiem z § 11 ust. 4 *Regulaminu otwierania i prowadzenia rachunków bankowych w złotych przez NBP* (zarządzenie Prezesa NBP z dnia 6.04.1991 r. nr B/2/1/91) dyspozycje banku, z którym NBP nie zawarł umowy o kredyt refinansowy skonwertowany, powodujące powstanie salda „Wn” na rachunku bieżącym - oznaczały zadłużenie się w NBP na pokrycie rozrachunków międzybankowych. System rozliczeń międzybankowych, powodował automatyczne pokrycie debetu przez NBP. Zatem Skarb Państwa w niniejszej sprawie jest pokrzywdzony jedynie w sposób pośredni, natomiast bezpośrednio pokrzywdzonym jest BHK, gdyż spółka Art. „B” działała bezpośrednio na jego szkodę i to majątek BHK służył do pokrycia debetu tego banku w NBP.

Również świadek Wiesław Kalinowski (członek zarządu NBP, a następnie zatrudniony w Banku Handlowym S.A. w Warszawie) stwierdził, że formalnie pokrycie debetu było realizacją § 11 cyt. powyżej *Regulaminu otwierania i prowadzenia rachunków bankowych*. Z kolei według świadka Stanisława Pietrasiewicza umiejscowienie debetu w jednym banku nosi cechy racjonalności, gdyż był jeden dłużnik wobec Skarbu Państwa. Rozdrobnienie debetu na inne banki nie zmieniłoby łącznej sumy debetu.

Z zeznań Barbary Szczepaniak głównej księgowej NBP wynika również, że była prowadzona dyskusja na temat sposobu rozwiązania sprawy debetu na rachunku BHK w O/O NBP we Wrocławiu. Jej zdaniem został BHK udzielony kredyt refinansowy.

Technicznie odbywało się to w ten sposób, że O/O NBP we Wrocławiu otrzymał polecenie obciążenia rachunku Oddziału BHK we Wrocławiu stosowną kwotą, od której są naliczane odsetki. Z kolei fakt naliczania odsetek oraz uznanie debetu BHK, zdaniem Leszka Balcerowicza (ówczesnego Ministra Finansów), można interpretować jako swojego rodzaju kredyt refinansowy udzielony temu bankowi przez NBP.

Dyrektor Departamentu Systemu Bankowego w Ministerstwie Finansów Jarosław Biernacki dodatkowo stwierdził, że NBP niejako automatycznie poprzez rachunek rozliczeń międzybankowych skredytował debet BHK i w związku z tym pozostały tylko dwie możliwości. Wystąpić z wnioskiem o upadłość BHK i próbować odzyskać przynajmniej część kredytu z masy upadłościowej, lub przyjąć do wiadomości zaistniałą sytuację i nie likwidując BHK szukać możliwości ściągnięcia całego debetu. Rozwiązanie drugie było jednoznaczne z zaakceptowaniem faktycznego udzielenia kredytu refinansowego. Świadek Tomasz Świackiewicz zeznał, że ideą cyt. powyżej zarządzenia prezesa NBP z dnia 11.08.1989 r. było zagwarantowanie sprawnego przebiegu rozliczeń między bankami, a nie kredytowanie banków przez Bank Centralny. Przejęcie debetu w BHK przez NBP było swoistego rodzaju kredytem refinansowym udzielonym *ex post*.

Generalny Inspektor Nadzoru Bankowego (od 1.08.1991 r.) Stanisław Bereza, jak zeznał, pozostawał poza procesem decyzyjnym w sprawie likwidacji debetu jaki zaistniał w BHK, nie należał bowiem do Zarządu, który podejmował decyzję. Wiadomo mu, że dyskutowano nad likwidacją BHK lub wprowadzeniem zarządu komisarycznego. Zapadła decyzja Zarządu NBP o tym, aby utrzymać jednak funkcjonowanie BHK i jego płynność oraz wypłacalność, co wiązało się z udzieleniem kredytu refinansowego. W tym wypadku zdaniem świadka, chodziło o uniknięcie paniki na rynku depozytowo-kredytowym i uniknięcia podważenia zaufania do całego systemu bankowego.

Powołani w niniejszej sprawie biegli dokonali w końcowej opinii z dnia 15 października 1996 r. rozliczenia debetu w BHK w Katowicach O/Wrocław. Według opinii biegłych, korespondującej z ustaleniami śledztwa, dokonane wyłudzenie mienia pozwoliło właścicielom spółki Art. „B” na finansowanie tego podmiotu gospodarczego, tak w majątku obrotowym jak i trwałym. Biegli wyliczyli, że środki

pochodzące z wyłudzonego mienia stanowią 88% wszystkich pozycji aktywów. Pozostała kwota stanowi stratę poniesioną w wyniku działalności gospodarczej spółki wyliczonej bilansem za 1991 r. Wyłudzone mienie posłużyło również do sfinansowania składników majątkowych spółki Art."B". Jednocześnie prowadzona faktycznie działalność gospodarcza stanowiła istotny element działania przestępczego, bowiem umożliwiała działanie w długim przedziale czasowym i stanowiła kamuflaż realizowanego zamiaru przestępczego.

Po wyjeździe z kraju B.Bagsika i A.Gąsiorowskiego z Polski w dniu 4 sierpnia 1991 r., doszło z inicjatywy sprawców do spotkania przedstawicieli BHK w Katowicach w osobach R.Janiszewskiego, A.Handera, R.Żmigrodzkiego z Zarządem Spółki Art."B". W wyniku tego spotkania podpisano opisane wyżej tzw. „umowy hanowerskie” datowane na 4 sierpnia 1991 r., składające się z umowy o przekazaniu udziałów spółki Art. „B” i przewłaszczenia jej mienia na rzecz BHK. W zdarzeniu uczestniczyły też inne osoby, w tym A.Gawronik, W.Amiel, M.Brandwaiman i J.Wędrowski. Skutkiem zawartych umów było przejęcie kontroli na spółką Art. „B” przez BHK w Katowicach, następnie - w konsekwencji likwidacji tego banku - przez bank centralny, który faktycznie otrzymuje wszelkie kwoty pozyskane w toku likwidacji przez Likwidatora Art. „B”.

Dokonując oceny prawnokarnej opisanego w sentencji niniejszego postanowienia zachowania Andrzeja Gąsiorowskiego należy przypomnieć, że w dacie czynu obowiązywała *ustawa z dnia 19 kwietnia 1969r. - Kodeks karny* (Dz.U. Nr 13, poz. 94, z późn. zm.), która w art. 201 typizowała typ przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego w znacznej wartości. Przestępstwo zagarnięcia mienia (typ podstawowy określony był w art. 199 tego k.k.) polegało na przysporzeniu sobie lub komu innemu korzyści majątkowej przez kradzież, przywłaszczenie albo oszustwo lub inne wyłudzenie (art. 120 § 8). Jeżeli zagarnięcia mienia dopuściło się dwóch lub więcej sprawców działających w porozumieniu, sąd przyjmował za podstawę oceny prawnej czynu ogólną wartość zagarniętego mienia (art. 120 zd. drugie § 8). Mieniem społecznym było socjalistyczne mienie ogólnonarodowe, tj. stanowiące własność państwową, mienie spółdzielcze lub mienie innej organizacji ludu pracującego (art.

art. 120 § 6). Z kolei mieniem znacznej wartości w dacie czynu było mienie o wartości przekraczającej 2.000.000 zł.(art. 120 § 9).

Natomiast odpowiedzialności karnej na podstawie art. 205 § 1 *Kodeksu karnego z 1969 r.* podlegał sprawca, który działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzał inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Mając na uwadze powyżej przedstawiony stan faktyczny oraz prawny za zasadny należy uznać pogląd, przyjęty zresztą w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie VIII Wydział Karny z dnia 20 października 2000 r. w sprawie sygn. VIII K 45/97, prowadzonej przeciwko Bogusławowi Bagsik i innym osobom, zgodnie z którym zakwalifikowane początkowo zachowanie Andrzeja Gąsiorowskiego jako czyn z art. 201 *Kodeksu karnego z 1969 r.*, wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 205 *Kodeksu karnego z 1969 r.* Pokrzywdzonym bowiem powyższym zachowaniem nie był Narodowy Bank Polski, z którym to bankiem nie wiązała spółki Art. „B” żadna umowa, lecz Bank Handlowo Kredytowy w Katowicach, z którego Oddziałem we Wrocławiu spółka Art. „B” miała zawartą umowę o prowadzenie rachunku bankowego oraz umowę o pokrycie czeków gwarantowanych do kwoty 400.000.000.000 plz.

Nie budzi również wątpliwości, że Andrzej Gąsiorowski działając wspólnie i w porozumieniu z Bogusławem Bagsikiem doprowadził do rozdysponowania środków z konta spółki Art. „B” przekraczając znany stan czynny konta spółki w BHK Oddział we Wrocławiu. Wprawdzie чеки zostały podpisane w imieniu spółki Art. „B” przez Marię Raczyńską, jednakże nie ulega wątpliwości, że to w/wym. osoby podejmowały na bieżąco wszystkie decyzje związane z funkcjonowaniem spółki, a wszelkie decyzje finansowe wymagały ich zgody. Na polecenie i za zgodą zaś A. Gąsiorowskiego i B. Bagsika, Franciszek Tadla zorganizował i nadzorował przez wiele miesięcy *oscylator*.

Wszyscy też pracownicy spółki Art. „B” na polecenie B. Bagsika i A. Gąsiorowskiego musieli wykonywać czynności związane z tym systemem, a więc wypisywanie i podpisywanie czeków, które następnie były składane w odpowiednich bankach.

Z poczynionych w toku śledztwa ustaleń wynika, że A. Gąsiorowski i B. Bagsik formalnoprawnie i faktycznie sprawowali kierownictwo nad spółką Art. „B”, byli jedynymi decydentami podejmowanych działań. W/wym. podejmowali decyzje i wydawali osobiście polecenia w zakresie planowanych i faktycznie realizowanych operacji finansowych, nadawali im kierunek oraz firmowali swoimi podpisami dokumenty służące prowadzeniu operacji bankowych (otwieranie rachunków w bankach, zawieranie umów kredytowych i umów o gwarantowanie czeków rozrachunkowych spółki przez banki, umów skutkujących pozyskiwaniu gwarancji bankowych, dyspozycji w zakresie blokad środków na rachunku spółki pod akredytywy importowe i inne). Natomiast czynności podejmowane przez osoby udzielające pomocy w powyższych działaniach były znane i w pełni akceptowane przez A. Gąsiorowskiego i B. Bagsika.

Podkreślić należy, że A. Gąsiorowski w odniesieniu do opisanego w sentencji niniejszego postanowienia działań wspólnie i w porozumieniu z B. Bagsikiem. W opisanym powyżej stanie faktycznym nie było możliwe realizowanie rozciągniętego w podanym wyżej okresie przestępczego działania bez wiedzy i aprobaty drugiego członka zarządu spółki.

Należy również podnieść, że praktycznie cały proceder związany z *oscylatorem* był możliwy tylko wyłącznie dzięki współpracy spółki Art. „B” z wybranymi bankami oraz działań wysokich urzędników bankowych, którzy wielokrotnie postępowali niezgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami.

Jako przykład takiej współpracy należy podać czynności podejmowane przy udziale PKO BP. Wymienić tu należy m.in. pośrednictwo w zakupie bonów skarbowych NBP, gwarancję na kwotę 330.000.000.000 plz. z dnia 15.10.1990 r., czek na 300.000.000.000 plz. z dnia 27.09.1990 r. oraz trzy cheki na kwoty po 475.000.000.000 plz. w grudniu 1990 r. Część z tych operacji została dokonana w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami, przy narażeniu banku przez jego pracowników na niebezpieczeństwo utraty płynności lub wręcz straty, a należne prowizje były wpłacane z opóźnieniem i w wyniku monitów, a w prawie wszystkich przypadkach operacje te odbywały się z niezwykle dużym pośpiechem.

W dniu 12 marca 1991 r. złożona została w PZU gwarancja Centrali PKO BP jako zabezpieczenie pożyczki udzielonej spółce Art. „B”. W dniu 24 kwietnia 1991 r. została zawarta umowa o współpracy pomiędzy Centralą PZU a Art. „B” (podpisał ją A. Gąsiorowski). Umowa dotyczyła wspólnych działań gospodarczych w dziedzinie sprzedaży ciągników Ursus oraz rozwoju działalności eksportowej produktów rolnych. Gwarancja wydana przez PKO BP stanowiąca zabezpieczenie umowy została odebrana następnie przez spółkę Art. „B” i jak wszystkie pozostałe złożona w BHK Oddział we Wrocławiu.

Z poczynionych w śledztwie ustaleń wynika, iż spółka Art. „B” z Centrali PKO BP otrzymała siedem gwarancji. W dniu 14 kwietnia 1991 r. zawarte zostało Porozumienie, a następnie w dniu 24.04.1991 r. opisana wyżej już umowa pomiędzy Polskim Bankiem Rozwoju (podpisał Wojciech Kostrzewa) a spółką Art. „B” (przez B. Bagsika), w której ustalono, że spółkałoży dwie gwarancje PKO BP wystawione na okaziciela, każda na kwotę 400.000.000.000 plz., natomiast bank zobowiązał się zapłacić kwotę 500.000.000.000 plz. Rozliczenie transakcji nastąpić miało po upływie 3 miesięcy. Oprocentowanie transakcji ustalono na 113 % stopy kredytu refinansowego. W dniu 26.04.1991 r. reprezentowany PBR reprezentowany przez prezesa W. Kostrzewę podpisał zobowiązanie wypłaty do kwoty 500.000.000.000 plz. na pierwsze zadanie spółki. Już w dniu 29.04.1991 r. zwrócono się o przesłanie telegraficznie kwoty 500.000.000.000 plz. na konto Art. „B”. w BHK O/Wrocław. Żądanie zostało zrealizowane. O podobnej treści podpisana została umowa w dniu 29 kwietnia 1991 r. przez A. Gąsiorowskiego. PBR S.A. zobowiązał się przekazać Art. „B” kwotę 250.000.000.000 plz. pod zabezpieczenie w postaci wyżej wymienionych gwarancji bankowych. Strony ustaliły oprocentowanie na poziomie 114 % kredytu refinansowego. W dniu 30.04.1991 r. zwrócono się do PBR S.A. o przesłanie telegraficznie powyższej kwoty na konto spółki.

Jak ustalono udzielenie pożyczek spółce Art. „B” możliwe było tylko dzięki złożeniu w PBR S.A. dwóch lokat w łącznej wysokości 750.000.000.000 plz. przez Centralę PKO BP w dniach 26.04.1991 r. i 6.05.1991 r.

A. Gąsiorowski podpisał również część deklaracji wekslowych, które stanowiły zabezpieczenie umowy zawartej pomiędzy B. Bagsikiem a Jerzym Sikorą,

zatrudnionym w czasie zdarzenia na stanowisku głównego księgowego w Banku Śląskim w Katowicach Oddział w Ustroniu. Zgodnie z powyższą umową zawartą faktycznie w czerwcu 1990 r., antydatowaną na dzień 2 stycznia 1990 r., wskazany powyżej bank na wniosek spółki Art. „B” miał wystawiać dokumenty potwierdzające dokonywanie blokad na rachunku bankowym tego podmiotu bez wnikania w rzeczywisty stan posiadanych przez spółkę środków oraz bez faktycznego dokonywania blokady. W przypadku wpłynięcia noty obciążeniowej z banku, gdzie złożono dokument potwierdzający blokadę jako zabezpieczenie otwartej akredytywy (gdy w banku po otwarciu akredytywy i płatności dla kontrahenta wystąpiłby brak środków na rachunku zlecającego), bezpieczeństwo Banku Śląskiego miały zapewniać przekazane J. Sikorze weksle podpisane *in blanco* przez B. Bagsika i odpowiadające im deklaracje wekslowe podpisane przez B. Bagsika i A. Gąsiorowskiego.

Zgromadzony materiał dowody pozwala na stwierdzenie, że J. Sikora w okresie od 11 czerwca 1990 r. do 15 stycznia 1991 r. podpisał w imieniu banku 27 blokad środków na łączną kwotę 1.446.063.688.810 plz. Będące w istocie faktycznym kredytem fikcyjne blokady były następnie wykorzystane w imieniu spółki Art. „B” przy zakupach towaru z importu. Blokada z dnia 5.10.1990 r. wystawiona na kwotę 330.000.000.000 plz. została wykorzystana przez A. Gąsiorowskiego i B. Bagsika jako zabezpieczenie gwarancji bankowej pozyskanej w dniu 15.10.1990 r. dla ich spółki od Centrali PKO B.P.

W toku śledztwa nadto ustalono, że rozmowy o *współpracy* pomiędzy B. Bagsikiem a J. Sikorą rozpoczęły się w obecności A. Gąsiorowskiego. W aktach sprawy znajdują się wyjaśnienia złożone przez Marka Domańskiego oraz Tomasza Czapłaka, którzy zgodnie twierdzą, że wszelkie uzgodnienia dotyczące ich udziału w sprawie obrotu czekami rozrachunkowymi były uzgadniane z B. Bagsikiem i A. Gąsiorowskim. Z kolei bliski współpracownik B. Bagsika i A. Gąsiorowskiego, kierujący Departamentem Informacji i Informatyki spółki Art. „B” we Wrocławiu Franciszek Tadla stwierdził, że uruchomienie *oscylatora* nastąpiło na bezpośrednie polecenie A. Gąsiorowskiego, który wcześniej dokonał symulacji tego mechanizmu na swoim komputerze. Ten ostatni ponadto zeznał, że pod koniec lipca 1991 r. był obecny przy rozmowie B. Bagsika i A. Gąsiorowskiego z L. Siennicką- Szutko, kiedy

było wiadomo, że na rachunku Art. „B” wystąpi debet w kwocie ponad 4,2 bln. plz. F. Tadla stwierdził, że B. Bagsik i A. Gąsiorowski łudzili L. Siennicką-Szutko perspektywą wpływu środków na rachunek, co miałyby spowodować pokrycie debetu Art. „B”.

Współsprawstwo w/wym. potwierdzają również zeznania J. Winiarskiego i A. Szukalskiego, kurierów spółki, rozwożących czeki rozrachunkowe do banków na terenie całej Polski. A. Szukalski zeznał m.in., że A. Gąsiorowski przekazał im instrukcję, w której wskazano jak zachowywać się w bankach, do kogo się zwracać, a nawet w jakich godzinach składać czeki.

Istniejący faktycznie od jesieni 1990 r. w obrotach spółki Art. „B” debet na posiadanych rachunkach bankowych, skutecznie ukrywany za pomocą *oscylatora*, został ujawniony na rachunku tego podmiotu prowadzonym w BHK w Katowicach Oddział we Wrocławiu. Już w dniu 26 lipca 1991 r. dyrektor tego banku powiadomiła stosownymi pismami prezesa NBP Grzegorza Wojtowicza i dyrektora Departamentu Operacyjno-rozrachunkowego NBP Barbarę Szczepaniak, że w BHK Oddział we Wrocławiu może wystąpić debet w kwocie 3,5-5,3 bln. plz. Jak się wydaje, dokonany przez sprawców wybór banku celem skumulowania debetu na jednym rachunku nie był przypadkowy. B. Bagsik i A. Gąsiorowski mieli bowiem zapewnioną *pomoc* dyrektora L. Siennickiej-Szutko i głównej księgowej E. Kiwior-Maleszka. Pozwoliło to w/wym. osobom na pozyskanie stosownej liczby czeków rozrachunkowych warunkujących konieczne czynności sprawcze, poczucie pewności braku odpowiedniej reakcji przedstawicieli banku zgodnej z obowiązującymi ówczesnie regulacjami dotyczącymi rozliczeń pieniężnych i interesami banku.

Z wyjaśnień B. Bagsika wynika, że wszystkie należności wynikające z powyżej opisanych pozycji, a wyszczególnione w piśmie Prezesa NBP z 12.8.1991 r. były płatne czekami gwarantowanymi przez BHK Oddział we Wrocławiu. Nie było środków pieniężnych na rachunku spółki w tym banku i stąd powstał debet. Oświadczył on również, że nie kwestionuje tych 8 pozycji, ponadto podważając wiarygodność oświadczenia BHK co do wysokości debetu, samego faktu powstania debetu jednak nie zakwestionował. Z jego wyjaśnień wynika również, że przyczyną powstania debetu był brak płynności wynikający z wewnętrznego zadłużenia spółki.

Nie zostały na czas zdyskontowane pewne dokumenty, a pewne transakcje nie przyniosły pożądanego rezultatu, skumulowały się natomiast różne płatności i zobowiązania Art. „B”. Spółka odzyskałaby ponownie płynność w połowie sierpnia 1991 r. Nie zgadza się B.Bagsik ani ze sposobem wyliczenia debetu, ani z wyliczoną kwotą. Jego zdaniem BHK z racji prowadzenia konta głównego spółki przysługiwało prawo żądania zapłaty oraz prawo egzekucyjne wobec wszystkich kont pomocniczych, środki na tych kontach winny być uwzględnione przy wyliczeniu debetu. Aktywa spółki były większe niż pasywa i mogły zaspokoić pełną kwotę debetu. Z wyjaśnień jego wynika, że nie była to kradzież pieniędzy, a był to kredyt debetowy.

Z wyjaśnień B. Bagsika wynika również, że działalność związaną z *oscylatorem* prowadził ośrodek wrocławski pod nadzorem Franciska Tadli, który posiadał pełne pełnomocnictwo Zarządu i w związku z tym mógł wydawać wszelkie polecenia z tym związane innym pracownikom spółki. Każda transakcja, jak wynika z jego wyjaśnień, związana z *oscylatorem* była podejmowana na podstawie decyzji Zarządu. Decyzje te były podejmowane w różnych formach, czasami pisemnie, czasami ustnie. Franciszek Tadla nadzorował codzienny obieg czeków i realizacji transakcji, służył temu również odpowiedni program komputerowy. W spółce była prowadzona kontrola przepływu środków, zaś potrzeby gospodarcze były niewielkie w porównaniu z kwotami, figurującymi w czekach.

Franciszek Tadla z kolei przyznał, że pracownicy spółki wiedzieli na jaką kwotę należy wypełnić czek, aby został on wysłany drogą pocztową, a nie telegraficznie oraz, że „dziurą” nazywali niepokryte bądź spodziewane debety.

A. Gąsiorowski, jak również B. Bagsik byli na bieżąco informowani o wszystkich działaniach w zakresie obrotu czekami, posiadali wiedzę co do stanu finansowego spółki, w tym stanu środków na poszczególnych kontach, a także wysokości debetu, który skutecznie ukrywany był przekazywaniem środków pomiędzy różnymi kontami spółki. Stan ten był w pełni akceptowany przez w/wym.

B. Bagsik wyjaśnił, że o problemach występujących wiosną 1991 r., a związanych z płynnością finansową spółki, jak to określił, został on oraz A. Gąsiorowski poinformowany przez Franciszka Tadlę na trzy tygodnie wcześniej.

To niewątpliwie pozwoliło B. Bagsikowi oraz A. Gąsiorowskiemu na uzyskanie gwarancji PKO BP oraz zawarcie kolejnych umów kredytowych na pokrycie czeków gwarantowanych, czy też uzyskanie szeregu pożyczek. W lipcu 1991 r. nie udało się podjąć jednak tego rodzaju skutecznych, z punktu widzenia spółki, działań. Wystawienie ostatnich 278 czeków gwarantowanych przez BHK Oddział we Wrocławiu było więc celowym działaniem, które gdyby nie decyzja Prezesa NBP, spowodowało by możliwość kontynuowania w dalszym ciągu, przynajmniej jeszcze przez jakiś czas, operacji *oscylatora*. Należy jednak zauważyć, że w lipcu 1991 r. wiadome było w spółce Art. „B”, iż musi dojść w najbliższym czasie do załamania się operacji *oscylatora*, gdyż nie było możliwe ukrywanie jeszcze przez dłuższy czas tak dużego debetu, jaki powstał na rachunkach spółki.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego A. Gąsiorowski nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż nigdy świadomie nie wystawiał czeków bez pokrycia, w tym czeków rozrachunkowych. Nie wykluczył przy tym sytuacji podpisywania czeków *in blanco*. Mógł w takim przypadku podpisywać чеки kolejno lub całą książeczkę czekową, na której znajdowało się 40 bądź 100 czeków. Wówczas takimi czekami dysponowali pracownicy spółki Art. „B”, w tym Franciszek Tadla, Maria Raczyńska, kurierzy. Podejrzanym nie potrafił się ustosunkować do faktu, że wystawienie czeków rozrachunkowych spowodowało wystąpienie debetu. Jednocześnie potwierdził, że pomimo posiadania przez F. Tadle pełnomocnictwa do podejmowania samodzielnych decyzji, to jednak większość decyzji, takich jak np. dot. planowanych zakupów podejmował z nim oraz B. Bagsikiem.

Podejrzanym wyjaśnił ponadto, że celem *oscylatora* było zoptymalizowanie płynności obracanego przez spółkę kapitału na terenie kraju, celem uniknięcia strat jakie powodowały stosowane przez banki opóźnienia w przekazie środków własnych Art. „B” pomiędzy jej ogniwami organizacyjnymi. Nie było natomiast celem *oscylatora* prowadzenie działalności zarobkowej z tytułu wykorzystania opóźnień w pocztowym przekazie czeków między bankami choć, jak stwierdził podejrzanym, było to możliwe. Pod pojęciem *oscylatora* rozumiał każdy mechanizm, który zawiera powtarzalne elementy, ułożone sekwencyjnie, tworząc zamkniętą pętlę obiegu kapitału. W konkretnym przypadku polegało to na stosowaniu wpłat i wypłat środków

w formie czeków rozrachunkowych na kontach własnych firmy. Celem tej operacji, jak podał podejrzany, było zabezpieczenie płynności finansowej firmy w zakresie płatności dokonywanych za pomocą czeków rozrachunkowych zwykłych. Wszystkie środki uzyskiwane z działalności produkcyjno-handlowej i inwestycyjnej spółki były przekazywane do dalszego obrotu w Art. „B”. Transmisja wszystkich środków uzyskiwanych w Art. „B” wchodziła do obiegu *oscylatora*. Zadaniem nadzorujących *oscylatora* czekowego było stałe utrzymywanie wartości aktywów spółki na poziomie co najmniej 25 % wyższym od wartości pasywów oraz współczynnika płynności zabezpieczającego firmie zdolność realizacji płatniczych w zakresie bieżących zobowiązań spółki. W przypadku wystąpienia przejściowych zaburzeń płynności finansowej spółki, błyskawicznie przegrupowywano środki finansowe z innych segmentów firmy w miejsce występującego debetu, celem jego pokrycia za pomocą np. transferów pieniężnych z użyciem czeków lub przekazów telegraficznych. Podejrzany wyjaśnił przy tym, że w kontekście całości przeprowadzonych operacji debety występowały sporadycznie, nie przysparzając kłopotów bankom i firmie. Po raz pierwszy z pojęciem „dziura” podejrzany miał zetknąć się na wiosnę 1991 r. Pojęcie to zostało użyte przez F. Tadłę w kontekście przedłużającego się spływu należności do spółki z tytułu sprzedaży, co spowodowało na koncie bankowym spółki we Wrocławiu – ale nie miało to dotyczyć BHK O/ Wrocław – chwilowy brak środków na pokrycie zobowiązań płatniczych na podstawie wcześniej wystawionych czeków rozrachunkowych. Drugim znaczeniem terminu „dziura” było określenie ewentualnego stanu zagrożenia debetowego, spowodowanego nieuchronną koniecznością dokonania spłat z danego konta w zbliżającym się terminie. W takiej sytuacji podejrzany zwracał się do księgowych poszczególnych komórek spółki prośbą o przedstawienie standingu danej jednostki organizacyjnej oraz poinformowanie ich o zmianie priorytetów zagospodarowania ewentualnie posiadanych środków w celu uzupełnienia mającego powstać debetu.

A. Gąsiorowski ponadto wyjaśnił, że celem operacji na czekach nie była działalność zarobkowa, ale udrożnienie płynności obracanego przez spółkę kapitału, czyli w praktyce skrócenie do minimum, czasu potrzebnego do dostępu do własnych środków. Jak podał podejrzany, spółka z tytułu prowadzenia powyższych operacji nie

odniosła żadnych korzyści majątkowych, a system bankowy i banki w Polsce nie poniosły z tego tytułu żadnego uszczerbku spowodowanego działalnością spółki.

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie obszernego materiału dowodowego nie może budzić jednak wątpliwości, że Andrzej Gąsiorowski oraz osoby z nim współdziałające użyły czeków rozrachunkowych w sposób sprzeczny z cyt. powyżej umową z dnia 12.03.1991 r. przejmując w posiadanie kwotę wskazaną w zarzucie bez zgody właściciela, tj. Banku Handlowo Kredytowego w Katowicach. Należy bowiem przypomnieć, że we wskazanym wyżej okresie spółkę Art. „B” i BHK Oddział we Wrocławiu obowiązywała umowa o pokrycie czeków gwarantowanych do kwoty 400 mld. plz. i do takiej więc kwoty zgodnie z umową mógł powstać debet na rachunku spółki w tym banku. Już z tych faktów wynika, że oskarżony działając wspólnie z innymi osobami, posługując się czekami w sposób niedozwolony, uzyskał mienie banku w rezultacie jego wyłudzenia. Wszystkie opisane wyżej rozporządzenia były niekorzystne dla BHK O/ Wrocław, gdyż przekraczały limit środków pieniężnych należnych posiadaczowi czeków i uszczuplały mienie tego banku. Każda z tych operacji oznaczała jednocześnie przysporzenie dla spółki Art. „B” i odpowiadające mu pomniejszenie mienia pozostającego w dyspozycji BKH w Katowicach.

Do realizacji wymienionych w zarzucie czeków, mimo braku pokrycia na koncie spółki Art. „B” doszło dlatego, że banki nie miały, z uwagi na złożenie czeków gwarantowanych, obowiązku sprawdzenia stanu konta wystawcy czeków. Zarachowanie odpowiednich kwot na koncie spółki Art. „B” oraz innych podmiotów następowało więc przy założeniu, że spółce Art. „B” służy deklarowane przez nią prawo majątkowe.

Przedkładając чеки do realizacji osoby współdziałające z A. Gąsiorowskim wykorzystywały możliwość realizacji czeków w innych placówkach bankowych niż BHK O/Wrocław. Przez wpisanie określonych kwot na czekach pozorowały, że spółka Art. „B” ma uprawnienie do dysponowania tymi kwotami z własnego konta. Posłużenie się w tym celu i w przedstawionych okolicznościach czekami gwarantowanymi przez BHK O/Wrocław nosiło wszelkie cechy wprowadzenia w błąd pracowników innych banków, które to banki były jednostkami upoważnionymi do rozporządzania mieniem BHK w związku z obowiązującymi zasadami rozliczeń międzybankowych.

Oczywistym jest także, że podejrzany działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. przejęcia w posiadanie spółki Art. „B” kwot pieniężnych, których w oparciu o umowę z Bankiem Handlowo Kredytowym Oddział we Wrocławiu, nie miał prawa uzyskać. Przy tym dla oceny prawnej zachowania się podejrzanego i bez znaczenia jest zachowanie się pracowników Oddziału BHK we Wrocławiu. Nie można jednak nie zauważyć wyjątkowej (opisanej wcześniej) przychylności kierownictwa tego oddziału banku dla spółki Art. „B”.

Wszystkie powyżej przedstawione okoliczności uzgadniają wniosek, że naruszające treść umowy zawartej z BHK O/Wrocław, doprowadzenie do zarachowania kwot pieniężnych na rachunkach Art. „B”, na skutek wydania dyspozycji na czekach rozrachunkowych gwarantowanych przez ten bank, z wykorzystaniem niewiedzy osób rozporządzających mieniem tego banku o braku pokrycia na koncie spółki Art. „B”, wypełniło znamiona ustawowe przestępstwa oszustwa określonego w art. 205 § 1 *Kodeksu karnego z 1969 r.*

Przedstawione powyżej rozważania i wnioski wskazują, że przyjęta początkowo kwalifikacja prawna czynu zarzuconego A. Gąsiorowskiemu wymagała zmiany. Ustalone bowiem fakty świadczą, że oskarżony dopuścił się zagarnięcia mienia BHK w formie oszustwa.

Jednocześnie nie jest możliwe przy ocenie prawnokarnej zarzuconego podejrzanemu Andrzejowi Gąsiorowskiemu czynu zastosowanie przepisu art. 61 *ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo czekowe*. Penalizuje on zachowania polegające na wystawieniu czeku przy braku pokrycia u trasata potrzebnego funduszu do rozporządzenia lub rozporządzeniu pokryciem po wystawieniu czeku, jeśli skutkiem tego zapłata czeku nie następuje. Przy czeku rozrachunkowym odmowa dokonania rozrachunku jest równoznaczna z odmową zapłaty. Nadto należy zauważyć, że przedmiotem ochrony czynu typizowanego w art. 61 *prawa czekowego* jest dobro prawne posiadacza czeku, a nie trasata. W niniejszej natomiast wystawcą i podawcą czeków rozrachunkowych była spółka Art. „B”. W istocie przeprowadzono więc fikcyjne rozliczenia (brak dłużnika i wierzyciela). Zatem czek rozrachunkowy jako forma rozliczeń pieniężnych realizowanych za pośrednictwem banków służył rozliczeniu, gdzie pomiędzy stronami nie istniał stosunek zobowiązaniowy.

W sytuacji, gdy adresatem dyspozycji faktycznie jest sam wystawca nie mamy do czynienia z podstawową funkcją czeku, jaką jest jego funkcja płatnicza. W takich okolicznościach czek ten jest *zwykłym poleceniem wypłaty* skierowanym do banku przez posiadacza rachunku bankowego. W sytuacji więc, gdy bank odmówi dokonania wypłaty z uwagi np. na przekroczenie limitu kredytowego, nie dojdzie do dokonania przestępstwa z art. 61 *prawa czekowego*, chroni on jedynie bezpieczeństwo obrotu czekowego i interesy majątkowe jego posiadacza. Czek, w którym polecenie wypłaty jest adresowane do jego wystawcy nie jest z pewnością przedmiotem obrotu czekowego, a jest wyłącznie sposobem do uzyskania przez wystawcę określonej dyspozycji majątkowej. Tym samym, wystawienie tego rodzaju czeku nie może naruszać interesu majątkowego jego posiadacza w rozumieniu art. 61 *prawa czekowego*.

Dodatkowo z kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego Andrzejowi Gąsiorowskiemu wyeliminować należało art. 266 § 4 *ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny*, albowiem nie ulega wątpliwości, że przepis ten nie penalizował zachowań polegających na wystawianiu czeków bez pokrycia, który nie był dokumentem w rozumieniu tego przepisu. Taki dokument musiał odpowiadać cechom wymienionym w art. 120 § 13 *ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny*), ponadto musiał być wystawiony przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę upoważnioną do jego wystawienia i zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługiwała cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości. Do takich dokumentów z pewnością nie należały чеки.

Konieczność zastosowania w omawianej sytuacji kwalifikacji z art. 205 § 1 *Kodeksu karnego z 1969 r.*, a nie z art. 286 § 1 w zb. z art. 294 § 1 k.k. związana jest z fundamentalną zasadą prawa karnego zawartą w art. 4 § 1 k.k., zgodnie z którą zmiana stanu prawnego nie może działać na niekorzyść sprawcy, tj. nie może zaostrzać jego odpowiedzialności w stosunku do tej, jaką by poniósł pod rządem ustawy obowiązującej w czasie, gdy popełnił czyn zabroniony (zasada *lex severior retro non agit*).

Zastosowanie przepisów *Kodeksu karnego z 1997 r.* w przypadku czynu popełnionego przed wejściem w życie tego Kodeksu, naruszyłoby cyt. przepis

art. 4 § 1 k.k. Art. 286 § 1 k.k. przewiduje bowiem za takie przestępstwo jak przypisane podejrzanemu karę pozbawienia wolności w rozmiarze od 6 miesięcy do 8 lat, natomiast jego typ kwalifikowany (przez znamię znacznej wartości) zagrożony jest w art. 294 § 1 k.k. karą pozbawienia wolności od roku do lat 10. Jednocześnie najwyższa kara pozbawienia wolności orzekana na mocy art. 205 § 1 *Kodeksu karnego z 1969* wynosi 5 lat (typ kwalifikowany w § 2¹ wprowadzony został dopiero z dniem 31.12.1994 r. – Dz. U. Nr 126, poz. 615).

Jednocześnie zgodnie z art. 101 § 1 pkt. 3 k.k., karalność przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 10 lat, przy czym, zgodnie z brzmieniem art. 102 k.k., jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 kk wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa ustaje (w konkretnym przypadku) z upływem 10 lat od zakończenia tego okresu, to jest łącznie po 20 latach od popełnienia przestępstwa.

Zastosowanie terminów przedawnienia określonych w *ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny* wynika z treści art. 15 – *Przepisy wprowadzające Kodeks karny* (Dz. U. Nr 88, poz. 554), zgodnie z którym *do czynów popełnionych przed wejściem w życie Kodeksu karnego stosuje się przepisy tego kodeksu o przedawnieniu i zatarciu skazania, chyba, że termin przedawnienia już upłynął*. W tym miejscu poczynić należy uwagę, że do daty wejścia w życie *Kodeksu karnego z 1997 r.* (1.09.1998 r.) nie upłynął termin przedawnienia czynu za art. 205 § 1 *Kodeksu karnego z 1969 r.* (zgodnie z art. 105 § 1 pkt 3 w zw. z art. 106 *Kodeksu karnego z 1969 r.* przedmiotowy czyn przedawniłby się w 2001 r.).

Zatem z uwagi na okoliczność, iż karalność przestępstwa opisanego w sentencji niniejszego postanowienia ustała w 2011 r., zgodnie z brzmieniem art. 17 pkt 6 k.p.k. postępowanie karne przeciwko Andrzejowi Gąsiorowskiemu należało w tej części umorzyć.

Pouczenie:

1. Na powyższe postanowienie przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 306 § 1 kpk, art. 325a kpk oraz art. 465 § 2 kpk):
 - stronom procesowym,

- instytucji państwowej lub samorządowej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie,

- osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie określonym w art. 228 – 231, art. 233, art. 235, art. 236, art. 245, art. 270 – 277, art. 278 – 294 lub w art. 296 – 306 Kodeksu karnego, jeżeli postępowanie karne wszczęto w wyniku jej zawiadomienia, a wskutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw.

Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności bądź przeprowadzenia wskazanych czynności (art. 330 § 1 kpk).

Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia wyda ponownie postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia/śledztwa lub o jego umorzeniu.

Pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1a kpk (tj. prawo do złożenia zażalenia, które zostało uwzględnione przez sąd) może w takim przypadku wnieść akt oskarżenia do sądu w terminie miesiąca od daty doręczenia zawiadomienia o postanowieniu (art. 330 § 2 kpk, art. 55 § 1 kpk).

Akt oskarżenia winien spełniać wymogi określone w art. 55 § 1 i 2 kpk.

Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art. 55 § 3 kpk).

2. Uprawnionym do złożenia zażalenia, o którym mowa w art. 306 § 1a kpk, przysługuje prawo do przejrzenia akt sprawy (art. 306 § 1 b kpk).

3. Na postanowienie co do dowodów rzeczowych zażalenie przysługuje stronom oraz osobie, od której odebrano przedmioty lub która zgłosiła do nich roszczenie (art. 323 § 2 kpk).

4. W sprawach z oskarżenia prywatnego zażalenie na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego rozpoznaje prokurator nadrzędny, jeżeli postanowienie zapadło z uwagi na brak interesu społecznego w ściganiu z urzędu sprawy (art. 465 § 2a kpk).

5. Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122 § 1 i 2 kpk i art. 460 kpk).

PROKURATOR

mgr Maria Murawska

Zarządzenie:

Stosownie do art. 100 § 2 k.p.k. i art. 140 k.p.k. doręczyć odpis postanowienia:

1) podejrzanemu

Andrzejowi Gąsiorowskiemu – na adres Kancelarii obrońcy - adw. Wojciecha Koncewicza

2) obrońcy podejrzanego :

– adw. Wojciechowi Koncewiczowi – Kancelaria Adwokacka 58-300 Wałbrzych, Plac Magistracki 3,

3) pokrzywdzonym:

- 1) Jerzemu Cyranowi – Likwidatorowi Art. „B” Sp. z o.o. w Likwidacji, ul. Sobieskiego 10, 40 – 082 Katowice,
- 2) pełnomocnikowi Art. „B” w Likwidacji – radcy prawnemu dr Rafałowi Sasiakowi ul. Mickiewicza 29, 40 – 086 Katowice,
- 3) Bankowi Handlowo – Kredytowemu S.A. w Katowicach w likwidacji ul. Topolowa 6, 40 – 167 Katowice ,
- 4) **NBP Departament Prawny**, ul. Świętokrzyska 11/21, 00 – 919 Warszawa.

PROKURATOR

mgr Maria Murawska